Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 28 października 1936 r. Nr. 300

Żywe zainteresowanie prasy niemieckiej wizytą min. Becka w Londynie

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł. — s. b.) Ważne posunięcia w naszym wewnętrznym życiu politycznym, które niewątpliwie nastąpią w dniach najbliższych, odwróciły chwilowo uwagę ogółu społeczeństwa od spraw, rozgrywających się na terenie międzynarodowym, do których należy bliska wizyta ministra Becka w Londynie. Wizyta ta ma mieć dla Polski doniosłe znaczenie. Świadczy o tym wielkie zainteresowanie prasy zagranicznej. Zwłaszcza żywo tą wizytą interesuje się prasa niemiecka, która wysnuwa z następstw tej wizyty daleko idące wnioski.

Warszawski korespondent „Berliner Tageblatt" donosi, że „Polska stanowczo chce włączyć się do zachodniego systemu bezpieczeństwa. W związku z tym Polska ogłosi wkrótce odpowiednią deklarację." Zdaniem niemieckiego pisma, ten krok Polski niewątpliwie znajdzie w Anglii poparcie, gdyż wobec z dniem każdym pogarszających się stosunków Anglii z Sowietami, rośnie znaczenie Polski. „Berliner Tageblatt" twierdzi dalej, że wizyta min. Becka w Londynie została wybrana w terminie bardzo pomyślnym dla Polski i dlatego może być uwieńczona pełnym powodzeniem.

Doniosłe rozporządzenie o akcji konwersyjnej w instytucjach kredytu krótkoterminowego

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł. — s. b.) W najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw R. P. rozporządzenie, które ustala zakończenie akcji konwersyjnej w instytucjach kredytu krótkoterminowego. Rozporządzenie to wprowadzi zmiany do rozporządzenia ministra skarbu z dn. 11 grudnia 1934 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych.

Jak się dowiaduje P. A. T., ważniejsze postanowienia nowego rozporządzenia ministra skarbu z dn. 24 października b. r. są następujące:

Wszelkie układy konwersyjne mogą być zawierane do dn. 31 października 1936 r., jako do ostatecznego terminu. Układy konwersyjne, zawarte do tego terminu, będą zatwierdzane przez Komitet konwersyjny, o ile zostaną przesłane do banku akceptacyjnego do dn. 30 listopada 1936 r. Układy konwersyjne, zawierane ze spółdzielniami rolniczo - handlowymi, lub z osobami współobowiązanymi ze spółdzielniami rolniczo - handlowymi z tytułu zobowiązań, objętych postępowaniem układowym na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 stycznia 1936 r. o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central — mogą być zatwierdzane przez Komitet Konwersyjny, chociażby ich zawarcie nastąpiło po dn. 31 października 1936 r., o ile zostaną przesłane do Komitetu Konwersyjnego do dn. 31 marca 1937 roku.

Po wygaśnięciu terminów do zawierania układów konwersyjnych, ustalonych, jak wyżej wymieniono, Komitet Konwersyjny wydawać może decyzje i orzeczenia co do winy dłużnika lub instytucji kredytowej jedynie w sprawach wniesionych, najpóźniej do dn. 31 grudnia 1936 r., a w sprawach układach konwersyjnych ze spółdzielniami rolniczo - handlowymi i z osobami współobowiązanymi — do dnia 31 marca 1937 r.

Po upływie terminów do zawierania układów konwersyjnych oraz do wnoszenia spraw do Komitetu Konwersyjnego o uznanie winy stron w niedojściu do skutku układu — instytucje wierzycielskie będą miały swobodę w dochodzeniu swych wierzytelności rolniczych, które bądź nie zostały objęte układami konwersyjnemi, bądź też nie stanowią przedmiotu postępowania przed Komitetem Konwersyjnym, a dłużnikom nie będą przysługiwały uprawnienia, przewidziane w art. 17 (w ustępie 2 i 3) ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Po upływie 3 lat przy układach konwersyjnych, zawartych przed dn. 30 listopada 1934 r., i po upływie 2 lat przy układach konwersyjnych, zawartych po dn. 30 listopada 1934 r., licząc od daty obowiązywania poszczególnych układów — instytucje wierzycielskie uprawnione będą do pobierania od dłużników w ratach za okres półroczny z góry od niespłaconego kapitału odsetki według następujących norm:

a) przy układach konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „A" i z dzierżawcami gospodarstw wiejskich oraz przy układach konwersyjnych, zawartych z osobami prawnymi (spółdzielniami rolniczo - handlowymi, spółkami wodnymi, spółkami maszynowymi, oraz wydziałami powiatowymi) — 4,5 proc. w stosunku rocznym.

b) przy układach konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „B" — 4,5 proc. w stosunku rocznym;

c) przy układach konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „C" — 6 proc. w stosunku rocznym.

Pomoc Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich z tytułu obniżenia dłużnikom odsetek od wierzytelności, objętych układami konwersyjnymi, za wartymi z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy „A" i „B", dzierżawcami i osobami prawnymi (spółdzielniami rolniczo - handlowymi, spółkami wodnymi, spółkami maszynowymi oraz wydziałami powiatowymi), przedłuża się na dalszy rok, t. j. na rok czwarty przy układach, zawartych przed dniem 30 listopada 1934 r. i na rok trzeci przy układach, zawartych po dn. 30 listopada 1934 r., licząc od daty obowiązywania poszczególnych układów.

Z tytułu tej pomocy w roku czwartym lub trzecim obowiązywania wymienionych układów, instytucje wierzycielskie otrzymywać będą od sum wierzytelności, objętych układami: 2 procent w stosunku rocznym, jeżeli wszystkie wierzytelności rolnicze instytucji wierzycielskiej stanowią conajmniej 50 procent ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez tę instytucję.

2) 1,5 proc. w stosunku rocznym — jeżeli wszystkie wierzytelności rolnicze instytucji wierzycielskiej stanowią od 33 proc. do 50 proc. ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez te instytucje.

3) Jeden proc. w stosunku rocznym — jeżeli wszystkie wierzytelności rolnicze instytucji wierzycielskiej stanowią od 10 do 33 proc. ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez te instytucje.

Spółdzielniom kredytowym, komunalnym kasom oszczędności i gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym może być przyznana na podstawie decyzji Ministra Skarbu dodatkowa pomoc Skarbu Państwa, nieprzewyższająca 3/4 proc. w stosunku rocznym. Instytucjom wierzycielskim, zawierającym układy za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, pomoc ta może być podwyższona do 1 i jedna czwarta w stosunku rocznym.

Serdeczne przyjęcie delegacji polskich sfer gospodarczych w Paryżu

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł. — s. b.) W chwili obecnej oczy świata gospodarczego zwrócone są na Paryż, gdzie bawi delegacja polskich sfer gospodarczych. Chociaż delegacja ta nosi prywatny charakter, to jednak sfery gospodarcze polskie przywiązują do jej pobytu we Francji bardzo duże znaczenie.

Jak wiadomo, delegacja ta ma za zadanie nawiązanie ściślejszego kontaktu z francuskimi sferami gospodarczymi. W wyniku przeprowadzonych rozmów ma zbadać możliwości zwiększenia polskiego eksportu do Francji. To wysondowanie rynku francuskiego znacznie ułatwi rokowania handlowe polsko - francuskie, które mają się wkrótce rozpocząć.

Sądząc z pierwszego dnia pobytu delegacji polskiej w Paryżu, misja jej zostanie uwieńczona całkowitym powodzeniem. **Delegacja została przyjęta bardzo serdecznie.**

Nieprawdopodobne!

Znowu przychodzi nam zanotować smutny fakt oddania ziemi w ręce niepolskie.

Oto OO. Dominikanie z Żółkwi, parcelując majątek klasztorny Dzibulki w ten sposób przeprowadzili sprzedaż ziemi, że 80 proc. przeszło w ręce ukraińskie. Rzecz charakterystyczna, że przy tej transakcji zapomnieli widocznie OO. Dominikanie wydzielić odpowiedni kompleks gruntów pod probostwo rzym.-kat.

Jakkolwiek informacja nasza pochodzi z wiarygodnego źródła, nie mniej cała ta sprawa wydaje nam się tak nieprawdopodobną i opartą na nieporozumieniu, że z niecierpliwością oczekujemy zaprzeczenia jej z kół miarodajnych.

Sowieckie miny w zatoce barcelońskiej

Las Palmas, 27. 10. (PAT) Tutejsi rybacy wyłowili w zatoce Barcelońskiej dwie pływające miny, opatrzone znakami, wskazującymi niewątpliwie na ich pochodzenie ze Związku sowieckiego.

Według wiadomości z Barcelony, władze tamtejsze poleciły zorganizować zagrodę minową dookoła portu w Barcelonie dla zabezpieczenia się przed atakami ze strony morza. Zagroda ta urządzona jednak została widocznie tak niedbale, że część min oderwała się i zagraża obecnie żegludze.

Paryż, 2. 10. (Tel. wł.) „Le Matin" donosi z Madrytu, że minister spraw zagr. Del Vayo oświadczył delegatom milicji ludowej, iż ambasador ZSRR Rosenberg popiera stale rząd madryckí swą radą i czynem. Minister wspomniał jednocześnie o wielkiej pomocy udzielanej Hiszpanii przez rząd sowiecki i podkreślił, że w najbliższym czasie należy się spodziewać nadejścia z ZSRR wielkich transportów materiału wojennego.

La Coruna, 27. 10. (PAT) Radiostacja tutejsza ogłasza komunikat urzędowy, który stwierdza, że na odcinku Navas del Marques wojska powstańcze zajęły szereg ważnych pozycyj. W czasie kontrataku, podjętego na tym odcinku, wojska rządowe straciły 350 zabitych i znaczne zapasy amunicji. Na odcinku Asturii wojska powstańcze zajęły górę San Claudio, która wzięta była szturmem. Nieprzyjaciel pozostawił na polu bitwy wielu zabitych.

Samoloty powstańcze bombardowały koszary i stację kolejową w Madrycie. Na lotnisku cywilnym w Baraja zniszczono przy pomocy bomb wszystkie samoloty. Podpalono również hangary i składy benzyny.

Sevilla, 27. 10. (PAT) Gen. Queipo de Llano wygłosił wczoraj przez radio krótkie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Powracam z Salamanki, gdzie spędziłem cały dzień i gdzie mói optymizm jeszcze wzrósł. Mogę zapewnić, że zbliżamy się do końca. Wśród wojsk, broniących Madrytu, i wśród ludności stolicy szerzy się coraz większa demoralizacja. Zaopatrzenie w żywność jest z każdym dniem trudniejsze. Pomiędzy kołami rządowymi a ludnością wynikają coraz groźniejsze staracia i nieporozumienia.

Paryż, 27. 10. (Tel. wł.) Korespondent „Matin'a" w Hendaye donosi, że oddziały powstańcze zajęły w dniu wczorajszym miasto Guadalajara.

GROŹNY POŻAR POD ŁAŃCUTEM

Łańcut, 27. 10. (Tel. wł.) W Kosinie, położonej w kilka km od Łańcuta, wybuchł groźny pożar, wzniecony przez dzieci. Od konopi zajęła się stodoła Klary Uchmanowej, pełna zboża. Wkrótce ogień przerzucił się na sąsiednią olejarnię i dom Stafieja, a następnie jeszcze jeden dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze jeszcze jednego gospodarza. Na miejsce przybyły z Łańcuta straże pożarne miejska, zamkowa i wojskowa, z Przeworska cukrowniana, nadto w akcji ratunkowej brały udział miejscowa i okoliczne straże ochotnicze.

Sensacyjne nadużycia w Magistracie w Gródku Jagiellońskim

W sprawie sensacyjnego samobójstwa urzędnika Magistratu Gródeckiego, Romualda Müllera i narzeczonej jego brata Mieszkówny, którzy otruli się w taksówce w drodze z Żółkwi do Lwowa, otrzymujemy od naszego korespondenta z Gródka Jagiellońskiego następujące rewelacyjne szczegóły:

Tragedia, której w pierwszej chwili przypisywano tło miłosne, miała jak się okazuje podłoże finansowe. Müller był referentem dla spraw targowicy i gospodarki leśnej, a nadto inkasował gotówkę za prąd elektryczny, dostarczany mieszkaniom i zakładom przemysłowym w Gródku Jagiellońskim.

W kilka dni po pogrzebie Müllera, komisja lustracyjna stwierdziła, że Müller w powierzonym sobie dziale dopuścił się poważnych nadużyć na szkodę miasta. W związku z tym zarząd miasta zawiesił w urzędowaniu długoletnich urzędników Magistratu, kasjera p. Wesołowskiego, oraz p. Madejewską rachmistrzynię, za brak kontroli.

Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia komisji lustracyjnej, nadużycia sięgają w jednym tylko dziale elektryczności sumy 38.000 zł. Inne działy, które Müller prowadził sa w tej chwili lustrowane. Okazało się, że inkasowanie przez Müllera pieniędzy za światło elektryczne było wręcz sprzeczne z instrukcją rachunkowo - kasową, że jednak nikt na to nie zwrócił uwagi. Obecnie kasjer główny p. Wesołowski tłumaczy się tym, że Müller miał upoważnienie inkasowania gotówki od poprzedniego burmistrza p. Le Boutona.

Obecny burmistrz p. Ziemba zwracał niejednokrotnie uwagę na rozrzutny tryb życia Müllera, jednak w 1935 r. lustrował całą kasę w ciągu trzech tygodni delegat Związku miast z Warszawy i znalazł wszystko w porządku. Ponadto Komisja Rewizyjna, złożona z radnych miasta lustrowała agendy prowadzone przez Müllera co 3 miesiące i nie znajdowała żadnych nadużyć. Rozrzutny tryb życia usprawiedliwiał Müller rzekomą „wygraną na loterii".

Braki finansowe, spowodowane powyższymi wypadkami wytworzyły taką sytuację, że funkcjonariusze Magistratu Gródeckiego od 3 miesięcy nie otrzymują poborów.

Specjalna Komisja dokonała rewolucji w Miejskim Zakładzie Aprowizacyjnym

(—) W przedsiębiorstwie „Miejskie Zakłady Aprowizacyjne" mimo, iż miały one charakter etatystyczny, widzieć chcieliśmy momenty związane z głębszym programem służby użyteczności publicznej. W pierwszym rzędzie przypuszczaliśmy, że instytucja ta będzie na rynku lwowskim regulatorem cen, w drugim zaś rzędzie, na wypadek mobilizacji wraz ze swoimi agendami, oddać będzie mogła niepomierne zasługi na odcinku obrony kraju. Tymczasem zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku „Miejskie Zakłady Aprowizacyjne" nie zdały egzaminu, tracąc na każdym kroku wytknięte im drogi i cele.

Już na wiosnę br., a właściwie jeszcze za rządów prezydenta Drojanowskiego, zgłoszono interpelację, dotyczącą gospodarki w „Miejskich Zakładach Aprowizacyjnych". Do zbadania tej gospodarki wydelegowany został ówczesny, nowo zaangażowany kontroler przedsiębiorstw miejskich p. Jastrzębowski, który po długich badaniach wydał diagnozę, że Miejskie Zakłady Aprowizacyjne są przedsiębiorstwem d o c h o d o w y m, wykazując to cyfrowo. P. Jastrzębowski jak w wielu innych wypadkach pomylił się sromotnie a po pewnym czasie prezydent dr. Ostrowski zapoznawszy się bliżej z interpelacją członków Zarządu Miasta, delegował osobną komisję, w skład której weszli: inż. Dunin, ławnik Kozioł i radny Schebler.

Komisja ta stwierdziła, że przedsiębiorstwo „Miejskie Zakłady Aprowizacyjne" jest wybitnie d e f i c y t o w y m i że bieżąca gospodarka n i e w i ą ż e k o ń c a z k o ń c e m. Przedkładając swe sprawozdanie złożyli członkowie komisji wniosek ograniczenia kompetencji Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych, zmniejszenia zasięgu sklepów detalicznych, a przeniesienia kapitału węglowego na podparcie działu mleczarskiego. Tymczasem sprawa wlokła się i dopiero prasa wystąpiła z całym szeregiem konkretnych zarzutów, co przyczyniło się do przyspieszenia decyzji w kierunku sanowania stosunków gospodarczych i służbowych w tym naj bardziej zabagnionym przedsiębiorstwie miejskim.

„Dziennik Polski" w całym szeregu artykułów zwrócił uwagę na grozę, jaka zawisła nad tym przedsiębiorstwem, które dysponuje: 4-ma folwarkami (Malechów, Zubrza, Sknilówek, Oświeca), 8-ma sklepami mleczarskimi, 40-ma punktami sprzedaży mleka, 6-ma sklepami węglowymi itd. Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajął się prezydent dr. Ostrowski, delegując do zbadania i sanowania Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych o s o b n ą k o m i s j ę, w skład której weszli: radca Petrykiewicz oraz ławnicy: inż. Dunin i prezes Kozioł. Komisja ta otrzymała daleko idące pełnomocnictwa, a przydzielony jej został specjalny urzędnik Magistratu p. Kulawik. W c z o r a j komisja ta o b j ę ł a u r z ę d o w a n i e z rąk dyrektora Tretera, zaś jej przewodniczący radca Petrykiewicz rozpoczął stałe urzędowanie.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że rola tej komisji będzie nader trudną zarówno pod względem zbadania gospodarki, jako też kierunku i dróg likwidacji pewnych agend tego przedsiębiorstwa. Dużym obciążeniem dla Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych jest dług w stosunku do dostawców, dochodzący do 250.000 zł., w tym 100.000 zł. za dostawę węgla z Jaworzna. Jak się dowiadujemy cały szereg urzędników Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych otrzymał wczoraj względnie ubiegłej soboty w y p o w i e d z e n i e. Wypowiedziano więc pracę: dyrektorowi Treterowi, prof. Michalskiemu, p. Kochańskiemu, a zawieszono w służbie kierownika działu węglowego Seńkowskiego. Specjalnego po smaku nabiera zawieszenie funkcjonariusza Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych S e ń k o w s k i e g o, postaci — jak się okazało — notowanej w kartotece policyjnej przestępców. Działalnością Seńkowskiego zajęła się prokuratura.

Nie chcemy uprzedzać wypadków, natomiast wierzymy, że komisja zbada dokładnie i machinacje w dziale mleczarskim i węglowym i transakcje handlowe na folwarkach i wyciągnie z nich najdalej idące wnioski. Chcemy wierzyć, że likwidacja zwłaszcza sklepów Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych nie będzie bezplanową, lecz że placówki te znajdą się w fachowych, odpowiedzialnych i rzetelnych rękach. Zajęcie się gospodarką Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych winno być pierwszym krokiem do przypatrzenia się bliższego również innym przedsiębiorstwom miejskim.

Pan z milionami

Znana amerykańska wytwórnia „Columbia", ogłosiła konkurs na ciekawy i dotychczas w żadnym filmie nie wykorzystany temat, przeznaczając ogromną nawet na stosunki amerykańskie kwotę Dol. 200.000.—, za najlepszy scenariusz. Nagrodę tę otrzymał powieściopisarz amerykański, który od razu stał się bogatym człowiekiem, a to za napisanie scenariusza „Mr. Deeds goes to town", który ukaże się u nas pod tytułem „Pan z milionami". Reżyserował do słynny Frank Capra, laureat Akademii Filmowej w Nowym Jorku, który potraktował oryginalny i dowcipny temat z właściwą sobie swobodą, nadając filmowi lekkość i charme. — Na pierwszy plan w tym filmie wybija się Gary Cooper, mężczyzna o chłopięcych, naiwnych manierach, który czuje się doskonale w roli skromnego młodzieńca-milionera. Urocza u Coopera niezaradność, połączona jednak z odwagą i naturalnym sprytem, każe widowni przeżywać z nim wszystkie dole i niedole. Jest to bezsprzecznie najlepsza kreacja tego wielkiego artysty. — Film „Pan z milionami" zyskał sobie wielki rozgłos i prasa całego świata stawia go, jako wzór doskonałej komedii filmowej, pomysłowej w założeniu i realizacji. Jak się dowiadujemy, film „Pan z milionami", w którym obok artysty z Bożej łaski — Gary Coopera występują Jean Arthur George Bancroft, ukaże się już wkrótce w jednym z pierwszorzędnych kinoteatrów Lwowa.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. za pomocą których prosimy o wpłacenie na nasze konto Nr. 506.250 prenumeraty za miesiąc

LISTOPAD 1936 ROKU

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

Lwów, dnia 27 października 1936 r.

Reforma rolna

Sprawa ustroju rolnego i jego zdrowej ewolucji jest w polskiej polityce wewnętrznej zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Jest to bowiem sprawa organizacji warsztatów produkcyjnych najważniejszej gałęzi wytwórczości krajowej, jest sprawą najliczniejszej warstwy ludności o najsilniejszym przyroście naturalnym i jest wreszcie doniosłym problemem narodowym na obszarach wschodnich Rzeczypospolitej.

Jest to więc sprawa gospodarcza i społeczna, sprawa polityczna i narodowa. Sprawa o wielu obliczach i mocno skomplikowanym charakterze, której rozwiązywanie jest niezmiernie trudne, a której partaczenie przynieść musi konsekwencje zgubne dla gospodarstwa, organizmu narodowego i dla siły Państwa Polskiego.

Pierwszym warunkiem właściwego jej traktowania jest zajęcie odpowiedniego stanowiska zasadniczego, obranie punktu widzenia i wyjścia. Z jakiej zasady wyjść należy, albo z jakiej nie wolno?

Szkodnikiem, który nie może nic mieć do powiedzenia w sprawie kształtowania ustroju rolnego, będzie przede wszystkim każdy, kto ją traktuje ze stanowiska klasowych interesów materialnych. I wszystko jedno, czy będą to interesy małych rolników, którzy chcą się stać większymi, czy też większych, broniących swego posiadania, czy będzie to więc punkt widzenia „obszarniczy", czy „chłopski" — zawsze będzie złym punktem widzenia. Szkodnikiem więc będzie zarówno ten, czyją ideą w sprawach rolnych jest obrona posiadających wielkie obszary, jak i ten, który postawi sobie negatywny cel zniszczenia tych obszarów. W obu wypadkach idea miałaby charakter partykularny i klasowy.

Reformatorzy zaś społeczni zbyt często powodują się negatywnymi kompleksami zawiści i obalania, a zbyt mało troszczą się o to, co na gruzach ich dzieła powstanie.

Reforma rolna jest więc u nas — przeciwnie niż to sobie klasowi doktrynerzy wyobrażają — nie tylko kwestią parcelowania wielkich obszarów. Parcelacja ta nie wyczerpuje „niestety", ani nie rozstrzyga tego problemu, a kto tak sądzi, ten sobie upraszcza zadanie w sposób niedopuszczalny. Byłoby zbyt łatwo zostać zbawcą polskiego ustroju rolnego kosztem rozparcelowanych gruntów dworskich.

Problem rolny bowiem po pierwsze nie jest tylko problemem głodu ziemi i przeludnienia wsi, ale jest również zagadnieniem produkcji rolnej, która stawia swoje postulaty i wymaga warsztatów opartych o rozmaite obszary i typy, a ucierpiałaby bez wątpienia w razie mechanicznego dzielenia ziemi w miarę mnożenia się rąk do pracy. I powtóre cały nadmiar ludności wiejskiej już dziś nawet istniejący, nie da się osadzić na roli i wymaga bezwarunkowo odprowadzenia go do miasteczek i miast, do rzemiosła, handlu i przemysłu.

Ale prócz strony gospodarczej i społecznej istnieje również w sprawie reformy rolnej strona polityczna. Tej strony nie wolno pomijać, bo ma znaczenie ogromne w szczególności, gdy chodzi o wschodnie obszary państwa. Tutaj ręka klasowego doktrynera zniszczyćby mogła cywilizacyjny dorobek stuleci, podkopać odwieczne korzenie polskości i umniejszyć siłę Państwa na wielkiej połaci jego ziemi.

I dlatego, gdy reforma rolna wchodzi w okres poważnych realizacyj, opinia polska ziem wschodnich musi podnieść swj głos i stanąć na straży interesów narodowych.

Nie wolno realizować reform rolnych w myśl jednej recepty na całym obszarze państwa, bo zróżnicowanie stosunków rzeczywistych jest olbrzymie i postulaty do spełnienia rozmaite.

Nie wolno traktować sprawy wyłącznie ze stanowiska społeczno-gospodarczego, ale należy uwzględniać również postulaty polityczno-narodowe.

Takie są dwie wstępne i ogólne zasady, w których obronie musi stanąć polska opinia wschodnich województw.

Z. S.

Rexiści w Belgii domagają się władzy

Walka między skrajnymi żywiołami prawicowymi i lewicowymi, która w Hiszpanii przybrała charakter tak okrutnej i krwawej wojny domowej, toczy się z mniejszym nasileniem i w innych na pozór jeszcze spokojnych krajach. Terenem jej jest między innymi także Belgia. Zapowiedziany na niedzielę 25 października br. marsz na Brukselę rexistów nie udał się a przywódca ruchu Degrelle został aresztowany. Sytuację rząd opanował. Spokój uratowany... na razie. Ale cóż to jest za ruch, który rząd p. Van Zeelanda uznał za tak niebezpieczny dla spokoju powszechnego, że aż posunął się do zastosowania najenergiczniejszych środków z aresztowaniem jego młodego przywódcy włącznie?

„Christus Rex" nazywa się najmłodsza partia w Belgii i jej oficjalny organ; a właściwie nie „partia" ale „ruch" jak to podkreśla stale „wódz", Leon Degrelle, młody, 29-letni, niezwykle zdolny założyciel i organizator rexistów. Na arenie publicznej zmierzyła swe siły po raz pierwszy w maju br. w czasie ostatnich wyborów do parlamentu belgijskiego. Dotychczas Belgia opanowana była przez trzy partie — katolików, liberałów i socjalistów. Dopiero w ostatnich wyborach zjawiły się dwa skrajne kierunki: komuniści na lewicy i rexiści na prawicy.

Od roku 1884 do chwili wybuchu wojny światowej partia katolicka posiadała większość absolutną w Izbie i pozostawała u władzy. Socjaliści stopniowo zyskiwali na terenie i potrafili dorównać w pewnej mierze katolikom. Liberali liczbowo cofali się, jednakże politycznie nie tracili bardzo wpływowego stanowiska. Stosunek sił przedstawiał się w parlamencie do maja br. następująco: katolików 79, socjalistów 73, liberałów 24, radykaków flamandzkich 8, komunistów 3. W maju br. wybrano: katolików 16, socjalistów 70, liberałów 23, Rex 21, flamandów 16, komunistów 9. (Nowy parlament liczy 202 posłów zamiast jak dotąd 187, tak aby zgodnie z konstytucją na każde 40.000 mieszkańców przypadał jeden poseł).

Liberałowie pozostali świetnym sztabem bez armii, natomiast stare stronnictwo katolickie poniosło wielką klęskę a i socjaliści nie wyszli obronną ręką. Przyczyniły się do tego wielkie skandale finansowe, np. bankructwo słynnego „planu pracy" de Manna, mającego przekształcić Belgię w państwo socjalistyczne i krach „Banque Belge du Travail". Skompromitowały one socjalistów, tak jak krach wielkiej kooperatywy rolnej „Boerenbond" zaciążył na opinii katolików.

To też Degrelle ruszył do walki wyborczej pod hasłem walki z „partyjną zgnilizną i politycznym gangsterstwem" Nazajutrz po wyborach oświadczył: „Jestem zwolennikiem gruntownego oczyszczenia Belgii, porozpędzania na cztery wiatry wszystkich macherów finansowych i parlamentarnych, bez względu na ich etykietę polityczną. Żądam od moich wyznawców jak najdalej idącej prostoty obyczajów. Ja będę pobierał ich diety poselskie, wypłacając każdemu skromne zapomogi. Zabraniam moim ludziom jakichkolwiek kontaktów ze starymi parlamentarzystami. Nie wolno im uczęszczać do bufetu poselskiego. Aczkolwiek posłowie mają wolne przejazdy w I-ej klasie, moi młodzi ludzie będą podróżować trzecią. Chcę uczciwości i decentralizacji wielkiego kapitału. Chcę skończyć z wielkimi oligarchiami finansowymi. Pragnę ogólnego pojednania i zbratania klas społecznych".

Ten ruch młodych, pragnących odnowy moralnej w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym, odniósł wielki sukces jako reakcja przeciwko korupcji, przeciwko skandalom finansowym i przeciwko komunizmowi. Degrella walczy z wszelkimi miedzynarodówkami. W ruchu rexistów jako w zjawisku politycznym i społecznym nie trudno dopatrzeć się analogii z hitleryzmem i faszyzmem, mimo lokalnych specyficznie belgijskich cech.

Zawarte w ostatnich dniach porozumienie Rex'a z nacjonalistami flamandzkimi było zapewne głównym powodem tak energicznej postawy rządu wobec Degrelle'a i jego nieudanego marszu na Brukselę. Nie zapominajmy, że radykali flamandzcy cieszą się sympatiami Berlina i że zrealizowanie ich postulatów mogłoby wpłynąć na postawę Belgii, której sztab generalny współpracuje dzisiaj z francuskim. Na terenie politycznym ostatnia mowa króla Leopolda III wypowiedziana uroczyście na radzie gabinetowej, proklamowała zupełną neutralność. Belgia bronić się będzie przed napadem i w tym celu będzie zbroić się intensywnie — zapowiedział król Leopold III, ale czyż zupełna neutralność da się pogodzić z dotych czasową ścisłą współpracą polityczną z Francją?

Belgia położona między Francją a Niemcami a naprzeciwko wybrzeży angielskich, zajmuje najczulsze dla bezpieczeństwa Europy terytorium. Przemiany w jej polityce zagranicznej wpływają bezpośrednio na sytuację między narodową, to też z całą uwagą śledzić musimy zmiany i fermenty jej polityki wewnętrznej, ponieważ te znowuż nie mogą pozostać bez wpływu na politykę zagraniczną tego kraju.

R. E.

Arterie komunikacyjne wiodące do Madrytu w rękach powstańców

Talavera de la Reina, 26. 10. (PAT) KORESPONDENT AG. HAVASA DONOSI, ŻE POZYCJE STRATEGICZNE, DOMINUJĄCE NAD TRZEMA WIELKIMI DROGAMI, WIODĄCYMI DO MADRYTU, ZNAJDUJĄ SIĘ W RĘKACH POWSTAŃCZYCH.

Przeciwnik stawia opór jedynie na pozycji wrzynającej się głęboko w teren, obsadzony przez powstańców.

Powstańcy, operujący na froncie Saint Raphael, posunęli się o 3 km naprzód w kierunku Escurial, biorąc do niewoli 23 jeńców i zdobywając 3 karabiny maszynowe. Walki na tym odcinku rozpoczęły się wczoraj w południe, a przygotowane były ogniem dział 155 mm oraz akcją lotnictwa. Kolumny powstańcze wyruszyły z El Espinar i zajęły górę Cueva Valiente, wysokości 1900 m, panującą nad okolicą. Dzięki temu zwycięstwu o dużym znaczeniu strategicznym przeciwnik został odparty poza linię, odległe o 12 km od Escurial, z wyjątkiem wsi De Peguerinos, którą atakują siły powstańcze z Las Naval i Del Marques.

Sevilla, 26. 10. (PAT) Komunikat radiowy z godz. 8.30 podaje m. in.:

Wojska rządowe przypuściły atak na Navol Carnero, lecz zostały odparte ze stratami. Odparto również oddziały rządowe, które ponownie zaatakowały pozycje powstańcze pod Castro del Rio w Andaluzji.

W dniu wczorajszym na odcinku Toledo nieprzyjaciel zaatakował m. Sesena, leżące na drodze z Aranjuez do Madrytu. Po gwałtownej walce, w której padło ok. 300 zabitych żołnierzy rządowych, wojska rządowe musiały się wycofać.

Na froncie Huesca oddziały powstańcze odparły atak robotników katalońskich na Santa Quintenia.

Wojska gen. Aranda przecięły komunikację kolejową na znacznym dystansie między Oviedo i Gijon.

Skon weterana z 1863 r.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł. — s. b.) Z Poznania donoszą: W Gnieźnie zmarł ostatni z mieszkających tam weteranów 1863 r. ś. p. Józef Winnicki, kawaler Krzyża Niepodległości z mieczami. Ś. p. Winnicki przeżył lat 93.

Likwidacja incydentu granicznego

Skalat, 26. 10. (Tel. wł.) Przed kilku dniami wjechał przez most na stronę polską całym pędem samochód ciężarowy z dwoma ludźmi, którzy w ten sposób dokonali ucieczki z terytorium Rosji sowieckiej.

Onegdaj w Podwołoczyskach odbyła się konferencja graniczna polsko-sowiecka, na której postanowiono samochód zwrócić władzom ZSSR, natomiast szofer i jego pomocnik wyrazili chęć pozostania w Polsce.

Z MIASTA

NAPAD RABUNKOWY NA UL. KALECZEJ

(a) Władze policyjne zajmowały się w dniu wczorajszym rozpatrywaniem doniesienia niejakiej Julii Hetnarowicz, którą opadło w dniu wczorajszym o godz. 11 wieczorem w bramie kamienicy nr. 16 przy ul. Kaleczej, gdzie mieszka, przy czym jeden z napastników ściągnął z niej żakiet, a drugi wyrwał torebkę z zawartością 10 zł., po czym wszyscy oddalili się w kierunku Cytadeli. Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia wszystkich trzech sprawców napadu. Byli nimi: Bazyli Herman (ul. Sieniawska 4), Tadeusz Neuberger, pomocnik ciesielski, zam. stale w Dolinie, oraz Iwan Steciw, ul. Św. Wojciecha 16 b). W czasie rewizji w mieszkaniu Bazylego Hermana znaleziono zrabowany żakiet. W czasie przesłuchania zeznał Herman, iż Julia Hetnarowicz nabyła żakiet za pośrednictwem jego żony, a gdy nie chciała zapłacić należnej kwoty 55 zł., namówił swych znajomych, Neubergera i Steciwa, by jej żakiet odebrali. Wszystkich trzech napastników aresztowano.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK NA DWORCU PODZAMCZE

(a) Na dworcu Podzamcze wydarzył się w dniu wczorajszym o godz. 8 rano wstrząsający wypadek śmierci robotnika Antoniego Kruszelnickiego, liczącego 35 lat. W czasie przetaczania wagonów dostał się on pomiędzy zderzaki, które zmiażdżyły mu klatkę piersiową, skutkiem czego na miejscu zakończył życie.

W Anglii o wizycie hr. Ciano w Niemczech

Paryż, 26. 10. (Tel. wł.). Donoszą z Londynu: Wiadomość o tym, że w protokóle, podpisanym w czasie wizyty hr. Ciano w Niemczech, Włochy i Niemcy zgodnie postanowiły popierać utrzymanie suwerenności Hiszpanii na wyspach Balearskich — wywarła w kołach politycznych brytyjskich bardzo dobre wrażenie. Widzą w tym potwierdzeniu zapewnienie udzielonych przez juntę w Burgos informacyj.

Londyn, 26. 10. (Tel. wł.). Omawiając wyniki wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych w Niemczech, „Times" stwierdza, że ogólnikowy charakter komunikatu o tej wizycie po zostawia wrażenie, że porozumienie nie jest tak ścisłe, jak tego obie strony pragnęły.

Nawiązując do ustępu, dotyczącego Hiszpanii, „Times" podkreśla, że zasada nie interwencji została wyraźnie utrzymana. Pod tym względem więc urzędowe stanowisko Włoch i Niemiec nie jest w sprzeczności z poglądami brytyjskimi.

Wyciągając wnioski z odmowy rządu madryckiego dokonania wymiany zakładników, „Times" stwierdza, że W. Brytania odtąd będzie się mniej sprzeciwiała ewentualnemu uznaniu rządu gen. Franco wobec tego, że rząd madrycki szorstko odrzucił propozycję brytyjską w sprawie wymiany więźniów i zakładników.

Rzym, 26. 10. (Tel. wł.) Dziś po południu Mussolini przyjął ministra spraw zagr. hr. Ciano, który przedstawił szefowi rządu obszerne sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych w Niemczech.

Austriacki min. spraw zagran. w Budapeszcie

Budapeszt, 26. 10. (PAT). Dziś o godzinie 12 w południe przybył samolotem austriacki wiceminister spraw zagranicznych Gwido Schmidt, witany na lotnisku przez ministra Kanyę, wiceministra spraw zagranicznych Apora, posła włoskiego w Budapeszcie Colonnę oraz posła austriackiego.

Budapeszt, 26. 10. (PAT). Prasa serdecznie wita wiceministra spraw zagranicznych Austrii Schmidta, wskazując na ścisłe węzły przyjaźni łączące Węgry z Austrią i przypisuje rozmowom budapeszteńskim, poprzedzającym konferencję sygnatariuszy paktu rzymskiego w Wiedniu wielkie znaczenie.

Zdaniem tutejszych kół politycznych w rozmowach budapeszteńskich poruszona będzie m. in. sprawa nowego ułożenia się stosunków austriacko-niemieckich, kwestia uznania aneksji Abisynii oraz interesujące oba kraje sprawy gospodarcze w związku ze zmianami, jakie zaszły w europejskiej polityce walutowej.

Wyborczy sukces rządu austriackiego

Wiedeń, 26. 10. (PAT) W niedzielę w całej Austrii, z wyjątkiem okręgu Przedarulanii, odbyły się pierwsze wybory do rady stanowej rolnictwa i leśnictwa, która w ramach konstytucji z maja 1934 r. zapewnić ma współpracę stanu chłopskiego z organami państwowymi.

Minister rolnictwa Manndorfer, przywódca chłopski Reither zostali wybrani w swych powiatach do lokalnych rad chłopskich 100 procentami oddanych głosów, podczas gdy wszyscy nie mal inni przywódcy chłopscy w powiatach swych przeszli, uzyskując przeważającą większość.

Wedle dotychczasowych obliczeń, przeciętna frekwencja głosujących wynosiła 81 procent uprawnionych.

Rząd austriacki uważa powyższy wynik pierwszych wyborów odbywających się na zasadzie nowej konstytucji za dowód uznania, jakim wśród warstw włościańskich cieszy się nowy ustrój stanowy, oraz za dowód zaufania dla obecnych autorytatywnych rządów.

Świadczenia pieniężne na rzecz zimowej pomocy dla bezrobotnych

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 26 b. m. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej, pod przewodnictwem p. ministra Zyndram-Kościałkowskiego, kolejne posiedzenie Wydziału Wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Po zagajeniu zebrania przez p. ministra Kościałkowskiego wysłuchano sprawozdań z działalności poszczególnych sekcyj komitetu.

Po wszechstronnej dyskusji Wydział wykonawczy postanowił zaapelować do społeczeństwa o składanie darów pieniężnych na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych i najbiedniejszych, proponując następującą skalę ofiar:

Świadczenia pieniężne składać się będą z dwóch grup:

1) opłat od obrotu od lokali jako świadczeń powszechnych i jednolitych dla wszystkich,

Opłat od obrotu dla przemysłu, od świadectw przemysłowych dla handlu, a dla grup zarobkowych — od dochodu, przy czym opłaty te będą uiszczane niezależnie od świadczeń od lokalu.

Przy ustalaniu opłat od dochodów stałych wzięto w szczególności pod uwagę położenie szerokich rzesz pracowników umysłowych i fizycznych, którzy przy dochodzie do 400 zł. ponosić będą jedynie opłaty od lokali, świadczenia zaś od dochodu obciążą tylko zarabiających netto ponad zł. 400 miesięcznie.

Skala opłat od dochodu miesięcznego netto wynosi:

od zł. 401 do zł. 600 — 1 proc. miesięcznie,
od zł. 601 do zł. 1000 — 1 i pół proc. miesięcznie,
od zł. 1001 do zł. 2000 — 2 proc. miesięcznie,
od zł. 2001 do zł. 3000 — 3 proc. miesięcznie,
od zł. 3001 do zł. 5000 — 4 proc. miesięcznie,
od zł. 5001 i wyżej — 5 proc. miesięcznie.

Za podstawę przy obliczaniu wszelkich świadczeń, z wyjątkiem dochodów pracowników umysłowych, przyjęto dochód za 1935 r.

Wzrost produkcji w przemyśle

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł. — s. b.) Obliczany przez Instytut Badania koniunktur gospodarczych i cen, wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się we wrześniu z 73,8 do 74,7. Wzrost obejmował prawie wszystkie gałęzie, przy czym szczególnie silny był w hutnictwie żelaznym, w przemyśle mineralnym, drzewnym i odzieżowym. Wrześniowy poziom produkcji przemysłowej był prawie o 10 proc. wyższy niż we wrześniu r. ub., a o 12,5 proc. wyższy od przeciętnej roku 1935.

Wybory w Klecku

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł. — s. b.) Z Poznania donoszą: Na terenie Województwa poznańskiego odbywały się obecnie wybory do Rad miejskich. M. in. w ub. niedzielę odbyły się wybory w Klecku powiatu gnieźnieńskiego. Udział wyborców wynosił z górą 85 proc. uprawnionych. Ze zgłoszonych trzech list, lista niemiecka uzyskała 1 mandat, lista lewicowa pozostała bez mandatu, a lista bloku narodowego uzyskała 11 mandatów.

Z procesu Grzeszolskiego

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł. — s. b.) Na dzisiejszej rozprawie w sądzie apelacyjnym przeciwko Grzeszolskiemu dłuższe przemówienie wygłosił prok. Guszkowski, który poddał szczegółowej analizie psychikę oskarżonego, podreślając jej charakterystyczne cechy — skłonność do przestępstw. Po prokuratorze przemawiał obrońca Wilhelm Hofmokl-Ostrowski.

We wtorek zabierze głos oskarżyciel publiczny prok. Wewióra oraz adw. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski.

Portugalia oskarża Sowiety o wywołanie wojny domowej w Hiszpanii

Londyn. 26. 10. (Tel. wł.). Odpowiedź portugalska została zakomunikowana członkom komitetu nie interwencji. Nota zawarta jest na 21 stronach maszynowego pisma. Zarzuca ona rządowi sowieckiemu wywołanie wojny domowej w Hiszpanii i przytacza liczne fakty na dowód tego twierdzenia.

Zważywszy, iż zarzuty te nie zostały ujęte jako formalna skarga, wydaje się, że nie będą wymagały specjalnego dochodzenia ze strony komitetu.

W kołach dyplomatycznych uważają, iż nota ma przede wszystkim na celu wytłumaczenie stanowiska Portugalii.

Londyn. 26. 10. (Tel. wł.). Podkomitet nieinterwencyjny zbierze się w dniu jutrzejszym. Gdyby jednak do tego czasu nie nadeszły wyjaśnienia z Moskwy, jest możliwe, że posiedzenie będzie odroczone.

Londyn. 26. 10. (Tel. wł.). Jak donosi Reuter, rząd angielski doszedł do przekonania, że Portugalia nie pogwałciła układu o nieinterwencji, jeśli chodzi o kwestie, podlegające kompetencji komitetu nieinterwencyjnego. Jak sądzą, rząd angielski podejmie nowe kroki odnośnie deklaracji rządu hiszpańskiego, że nie posiada zakładników, lecz więźniów politycznych. Celem wywarcia presji na rząd madrycki min. Eden wyśle notę w powyższej sprawie.

Skon konsula Łukaszewicza

Londyn, 26. 10. (Tel. wł.) Z Jerozolimy donoszą o śmierci konsula R. P. w Tel-Avivie śp. Stanisława Łukaszewicza.

* * *

Zmarły w Tel Avivie konsul R. P. śp. Stanisław Łukaszewicz urodził się w r. 1892 na Syberii jako syn wygnańca z 1863 r. Po ukończeniu studiów prawniczych na uniwersytecie w Petersburgu, wrócił na Syberię, gdzie też zastała go rewolucja rosyjska. W r. 1919 współpracował przy organizowaniu polskiej placówki konsularnej w Charbinie i położył duże zasługi dla kraju, przeprowadzając ewakuację 5-ej dywizji sybirskiej. W 1922 r. jako sekretarz konsulatu udał się do Władywostoku, skąd po roku przyjechał do centrali MSZagr. Mianowany konsulem pracował kolejno w ciągu lat 1926—1932 w konsulatach w Strassburgu, Antwerpii i Berlinie. Po krótkim pobycie w centrali MSZagr. został wysłany w r. 1934 jako kierownik konsulatu do Tel Avivu. Zmarły pozostawił po sobie żonę, również córkę wygnańca, i troje dzieci.

Przyznanie nagrody literackiej im. Bolesława Prusa

Lublin. 26. 10. (PAT). Lubelski Związek Pracy Kulturalnej przyznał w roku bieżącym nagrodę literacką im. Bolesława Prusa w wysokości 1 tys. złotych Kazimierzowi Andrzejowi Jaworskiemu z Chełma lubelskiego. Laureat nagrody jest m. in. wydawcą pisma literackiego „Kamena" oraz autorem poezji, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługują poezje poświęcone Tatrom.

Oświadczenie v. Ribbentropa po przybyciu do Londynu

Londyn. 26. 10. (Tel. wł.). Agencja Reutera donosi: Ambasador von Ribbentrop po przyjeździe do Londynu oświadczył przedstawicielom prasy, że Niemcy pragną utrzymywać przyjazne stosunki z W. Brytanią. Kanclerz — mówił ambasador — jest przekonany, że realne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i W. Brytanii stanowi jedynie propaganda komunizmu. Stanowi ona najokropniejszą chorobę, ponieważ narody zbyt późno zdają sobie sprawę z jej niebezpieczeństwa. Najściślejsza współpraca Niemiec i W. Brytanii jest nieodzowna dla naszej wspólnej walki o kulturę i cywilizację.

Incydenty na granicy fińsko-sowieckiej

Moskwa, 26. 10. (PAT) W dniach 7 i 23 bm. zaszły na granicy sowiecko-fińskiej dwa incydenty, o których dopiero dziś donosi „Prawda". Inne dzienniki sprawę tę przemilczają.

Według relacji, zamieszonej przez „Prawdę", w dniu 7 bm. w okolicy Sestrorecka, fińska straż graniczna oddała szereg strzałów do 2-ch strażników sowieckich, Spiryna i Bruchowa, przy czym Spiryn ciężko raniony wkrótce zmarł. W sprawie tego zajścia wdrożone zostało śledztwo przez mieszaną komisję sowiecko-fińską, prowadzone na terytorium ZSRR. Władze fińskie wzbraniają się pozwolić na przeprowadzenie śledztwa również na terytorium Finlandii. W dniu 23-cim postrzelony został przez strażników fińskich żołnierz sowiecki Gorychow.

„Prawda", donosząc o tem, twierdzi, że tego rodzaju incydenty pograniczne są wynikiem antysowieckiej kampanii, uprawianej od dłuższego czasu przez prasę finlandzką, przy czym żąda przeprowadzenia szczegółowego śledztwa i ukarania winnych.

Po co prez. Greiser wyjechał do Niemiec?

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł. — s. b.) Z Gdańska donoszą: W związku z wiadomością, jaka ukazała się na łamach „Il. Kurjera Codz." — że Goerster i prezydent Senatu gdańskiego Greiser udają się do kanclerza Hitlera, gdański organ narodowych socjalistów „Danziger Vorposten" ogłasza, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Pismo to podkreśla, że również wiadomość o ustąpieniu prezydenta Greisera nie odpowiada prawdzie. ... zaprzeczeń gdańskiego organu, w dniu wczorajszym prezydent Greiser wyjechał do Rzeszy niemieckiej.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł. — s. b.) Z Gdańska donoszą: Onegdaj komisarz gen. R. P. min. Papee złożył wizytę prezydentowi Greiserowi. Przedmiotem rozmowy był mandat, udzielony Polsce na ostatnim posiedzeniu Ligi Narodów. W związku z tym min. Papee otrzymać miał instrukcje od rządu polskiego celem nawiązania z senatem Wolnego Miasta kontaktu, celem usunięcia istniejących trudności. Naturalnie są to tylko przypuszczenia, gdyż bliższych danych o tej wizycie brak zarówno ze strony kół miarodajnych polskich, jak i gdańskich.

Król Karol wyjechał do Czechosłowacji

Bukareszt, 26. 10. (PAT) Agencja Rador donosi: Dziś wieczorem wyjechał król Karol w towarzystwie wojewody Michała, ministra spraw zagr. Antonescu oraz świty z Sinai do Czechosłowacji, gdzie złoży wizytę prezydentowi Beneszowi.

Do Sinai przybył celem pożegnania króla premier Tatarescu wraz z rządem. Tym samym pociągiem wyjechał do Pragi poseł Czechosłowacji w Bukareszcie Seba.

Rewindykacja chorągwi polskich

Wiedeń, 26. 10. (Tel. wł.) Po długoletnich staraniach, rozpoczętych jeszcze za czasów rady regencyjnej, dzięki staraniom min. Becka i min. Juljusza Twardowskiego, doszła do skutku rewindykacja historycznych chorągwi polskich, przechowywanych dotychczas w muzeum wojskowym w arsenale wiedeńskim. Rewindykacja obejmuje 14 chorągwi i sztandarów w stanie zupełnie dobrym, pochodzących przeważnie z czasów króla Stanisława Augusta. Wśród nich znajduje się jedna chorągiew kościuszkowska, przewieziona do Wiednia w r. 1798.

Rewindykacja nastąpiła drogą wymiany za 7 chorągwi austriackich pułków piechoty, pozostających w Polsce z czasów wielkiej wojny, oraz ofiarowanie wiedeńskiemu muzeum wojskowemu dwóch austriackich obrazów batalistycznych.

Uroczystego aktu wymiany chorągwi dokonano dziś w arsenale wiedeńskim w obecności posła R. P. w Wiedniu p. Gawrońskiego, b. ministra Twardowskiego, oraz delegata ministerstwa spraw wojskowych ppłk. dypl. Kwiecińskiego.

Odzyskane chorągwie złożone zostaną w muzeum wojskowym w Warszawie.

Zamordował człowieka dla 4 zł.

Częstochowa, 26. 10. (PAT) Przed dwoma dniami mieszkaniec wsi Bugaj, Antoni Gap, pod pretekstem kupna ziemniaków zwabił do mieszkania jadącego na targ do Częstochowy gospodarza ze wsi Brzeźnica, Adama Adamczyka, i kilku ciosami siekiery zamordował go, po czym zrabował mu całą posiadaną przez niego gotówkę w kwocie 4 zł. oraz zabrał z wozu kartofle i uprząż, furmankę zaś porzucił na jednej z ulic Częstochowy.

Najbliższej nocy, korzystając z ciemności, zbrodniarz zakopał w polu zwłoki ofiary. Wydział śledczy zbrodnię wykrył już następnego dnia.

Z polecenia sędziego śledczego zbrodniarza oraz 14-letnią jego córkę, która pomagała mu przy przenoszeniu zwłok na pole, osadzono w areszcie śledczym.

Stajemy w szeregach pomocy zimowej!

Siódma w Polsce kryzysowa zima, a z nią siódma fala walki ze wzrastającym z roku na rok sezonowym bezrobociem! Przed sumieniem naszym przesuwa się szereg bolesnych obrazów, które wlecze za sobą ta klęska, pełna niebezpiecznych zaułków, wprawdzie widoki na poprawę gospodarczą są dość wyraźne, to jednak, jak to stwierdził na zebraniu organizacyjnym na Zamku minister opieki społecznej p. Kościałkowski, liczba **zarejestrowanych** bezrobotnych dojdzie w zimie do 600.000, coby znaczyło, że nasilenie bezrobocia w sezonie zimowym r. b. byłoby na przestrzeni lat kryzysowych **największym**.

Podczas bowiem, gdy w r. 1925 liczba zarejestrowanych bezrobotnych doszła do 251.000, to w roku 1928, a więc w okresie dobrej konjunktury, spadła do 126.000. Idą lata kryzysu, a z nimi wzrost coroczny bezrobocia, który w r. 1934 dochodzi do 414.000 osób. Obecnie p. minister przewiduje podniesienie się tej cyfry do 600.000. Zaznaczyć jednak winniśmy, że p. minister wziął pod uwagę tylko zarejestrowanych. A jaką cyfrą oznaczyć niezarejestrowanych? Nie będziemy w tej chwili ustalać tych danych statystyki.

Natomiast trzeba zwrócić uwagę na to, że rejestracja dotyczy tylko ośrodków **miejskich** a nie obejmuje zgoła bezrobotnych wsi. Oszacowanie cyfry bezrobocia na tym odcinku jest nader trudne, by jednak choć w przybliżeniu określić jej powagę, sięgnijmy do pokrewnej płaszczyzny. Przed niedawnym czasem p. J. Poniatowski w swej głośnej pracy podkreślił, że w obecnych warunkach w Polsce może być racjonalnie zatrudnionych około 30 osób zawodowo czynnych na 100 ha obliczeniowych, a więc zaledwie 7 milionów osób, czyli że nadwyżka ludności zawodowo czynnej w rolnictwie polskim wynosi około 5 milionów,zaś z biernymi około 9 milionów. Niektórzy statystycy twierdzą, że cyfry te są nazbyt pesymistyczne. Być może.

Sięgnijmy przeto do innego, mniej pesymistycznego źródła, jakim jest praca p. Antoniewskiego, który biorąc pod uwagę warunki polskie (klimat, stosunki gospodarcze, wydajność pracy i t. d.) sądzi, że w rolnictwie naszego kraju znaleźć może zatrudnienie około 40 zawodowo czynnych na 100 ha. użytków obliczeniowych.

Jednak i w tym wypadku zatrudnionych byłoby tylko około 9'5 milj. ludzi; pozostałaby przeto nadwyżka około 3 milj. zawodowo czynnych, i biernych około 5'5 milj., którzy mogliby być usunięci ze wsi. W granicach przeto od 3—5 milionów mieści się liczba bezrobotnej wsi polskiej.

W odbiciu tych cyfr widzimy całą klęskę naszego miejskiego i wiejskiego bezrobocia, ze wszystkimi groźnymi następstwami gospodarczymi, socjalnymi i politycznymi.

A przecież w odniesieniu do miast, cyfry bezrobocia zbudowane zostały na podstawie rejestracji urzędowej, odnośnie do wsi chwycono je tylko pod kątem zbędności na roli.

Przejdźmy obecnie do odcinka nam bliższego t. j. do bezrobocia na obszarze Małopolski Wschodniej. Tu ustalenie cyfr jest nader trudne. Sięgnijmy do źródeł oficjalnych, a więc do ostatnich „Wiadomości Statystycznych" (z dnia 15 października b. r.), według których w miesiącu sierpniu b. r. liczba zarejestrowanych, poszukujących pracy na terenie województw południowych wynosiła ogółem 22.341 osób. A jak wielką jest cyfra niezarejestrowanych? Jak wielką jest liczba bezrobotnych na wsi? Jak wielką będzie cyfra bezrobotnych w miastach i na wsi na terenie Małopolski Wschodniej w okresie zimowym?

By podkreślić nieuchwytność tych cyfr zwężmy nasz teren dociekania statystycznego do samego tylko miasta **Lwowa**. W okresie najsilniejszego tempa prac. przy inwestycjach miejskich zajętych było 3.000—3.200 robotników, zaś na robotach prywatnych około 2.500 robotników, razem okrągło 6.000 robotników. Czy jednak poza tymi pracującymi nie istniała poważna ilość bezrobotnych? Twierdzimy, że tak.

Wszak w sezonie zimowym r. z. oceniano bezrobocie we Lwowie na około 28—30 tysięcy osób (robotników, umysłowych pracowników, rzemieślników i t. d.). Przyjmijmy, że obliczenie to było zbyt pesymistyczne i zredukujmy zeszłoroczną cyfrę bezrobocia zimowego na 20 tys. osób, wówczas okaże się, że bez pracy pozostawało we Lwowie w okresie sezonu letniego **około 14.000 osób**. Przyjmijmy dalej, że stan ten nie ulegnie pogorszeniu, że 6.000 osób korzystać będzie z zasiłków Funduszu Bezrobocia, to jednak 14.000 bezrobotnych w samym tylko Lwowie wyciągnie ku nam ręce o pomoc, co w przeliczeniu na rodziny stanowić będzie około 42.000 osób. Daj Boże by tylko tyle.

Demonstrując te cyfry zgoła nie mieliśmy zamiaru stwarzania jakiegoś obrazu ponurego i wierzymy, że przy pomocy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej w Polsce, nad którym protektorat objęli łaskawie Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki i naczelny wódz Armii Polskiej gen. Rydz - Śmigły, z zagadnieniem tym damy sobie radę. Na terenie miejscowym akcja, jak wiadomo, znalazła się w ręku wojewody Beliny - Prażmowskiego, zaś w samym Lwowie stanął na jej czele prezydent dr. Stanisław Ostrowski. Wierzymy więc, że uda się nam stępić te wszystkie bolesne zjawiska, które znamionują bezrobocie.

By się jednak to stało przy boku komitetów stanąć winno **całe społeczeństwo**, bez względu na **narodowość, wyznanie i przekonania**, bez względu na **klasy** i stan posiadania. Wielcy niech przyjdą z większą pomocą, mali z mniejszą — lecz szczerą, wynikającą z przekonania, że **brat ratuje brata**. Wiemy, że czasy są ciężkie, wiemy, że każdy grosz u pracujących kładziony jest na wagę złota; tu jednak chodzi o **czyn**, którego dodatni wynik przynieść może całemu krajowi skutki szczęśliwsze od tych, gdyby się przed nim zamknęło serce i ofiarność współobywateli.

Lwów nie potrzebuje **podniety**. Mieszkańcy naszego grodu niejednokrotnie już zdawali egzamin swej ofiarności — ufamy, że w imię naszego wspólnego interesu i tym razem bilans naszej obywatelskiej pomocy wypadnie zadowalajaco.

Gdy więc padnie hasło pomocy zimowej dla bezrobotnych niech przemówią nasze serca i nasza ofiarność.

J. K.

ZE SPORTU

OSTATNIE MECZE LIGOWE

W najbliższą niedzielę, dnia 1 listopada rozegrane zostaną w Polsce ostatnie mecze o mistrzostwo Ligi. W Warszawie walczy Legia z Wisłą, w Krakowie Garbarnia spotka się ze Śląskiem, we Lwowie Pogoń gra z Warszawianką, w Wielkich Hajdukach przeciwnikiem Ruchu będzie Warta poznańska, wreszcie w Katowicach rozegrany zostanie mecz Dąb — ŁKS. Dla Ruchu i dla Legii wyniki meczów nie mają już większego znaczenia, gdyż śląski klub zdobył definitywnie mistrzostwo Polski, a warszawski spada ostatecznie do klasy A. Dla Wisły i Warszawianki, wyniki tych spotkań decydują o mistrzostwie Ligi. Poza tym niedziela ta rozstrzygnie, który z klubów śląskich obok Legii spada do klasy A.

PIŁKARZE LEGII NIE POZOSTANĄ W AMERYCE

W związku z wyjazdem czterech czołowych zawodników Legii. Martyny, Cebulaka, Nawrota i Drabińskiego do Amerykł, komunikują nam, że wszystkie pogłoski o pozostaniu wymienionej czwórki w Ameryce i przejściu na zawodowstwo, są pozbawione wszelkich podstaw. Wymienieni zawodnicy wyjechali jedynie na wycieczkę. Pobyt ich na lądzie amerykańskim jest niemożliwy. Na pozostanie w Ameryce nie mają odpowiednich dokumentów. Kapitan statku zresztą jest odpowiedzialny za to, że nie pozostaną oni na lądzie amerykańskim. Powrót zawodników Legii nastąpi prawdopodobnie około 10 listopada.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 27 października.

Belgi belgijskie 89.73 — 89.30, dolary amerykańskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, dolary kanadyjskie 5.30 i pół — 5.27 i pół, floreny holenderskie 287.65 — 285.95, franki francuskie 24.80 — 24.66, franki szwajcarskie 122.55 — 121.75, funty angielskie 26.05 — 25.89, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, — korony czeskie17 .50 — 17,00, korony duńskie 116.19 — 115.45, korony norweskie — 130.78 — 129.80, korony szwedzkie 134.33 — 133.35, liry włoskie 25.40 — 24.80, marki fińskie 11.50 — 11.30, marki niemieckie — 118.00 — 112.00, szylingi austriackie 93.00 — 90.00, marki niemieckie srebrne 127.00 — 120.00,

AKCJE

Bank Polski 112.00 — 111.00 — 112.00, — Lilpop 15.25 — 15.30, Starachowice 37.00.
Tendencja mocna.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 68.00, druga emisja 68.50, serie nie notowane. 5 proc. poż. konwersyjna 53.00, 6 proc. poż. dolarowa 77.00, 6 proc. poż. premiowa dolarowa 48.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 480.00 — 482.00 drobne, 525.00 setki, kupon 16.66.

DEWIZY

Belgia 89.55 — 89.73 — 89.37, Berlin — 212.36 — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 286.95 — 287.65 — 286.15, Kopenhaga 116.00 — 116.29 — 115.71 Londyn 25.98 — 26.05 — 25.91, N. Jork czeki 5.31 i jedna ósma — 5.32 i trzy ósme — 5.29 i siedem ósmych, N. Jork kabel — 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, Oslo 130.45 — 130.78 — 130.12, Paryż 24.74 — 24.80 — 24.68, Praga 18.80 — 18.85 — 18.75, Sztokholm 134.00 — 134.33 — 133.67, Zurych 122.25 — 122.55 — 121.95, Wiedeń —, Mediolan 28.00 — 28.10 — 27.90, Helsinki 11.50 — 11.44, Montreal 5.31 — 5.18 i pół.
Tendencja niejednolita.

ZURYCH. N. Jork 435 i jedna ósma, Londyn 21.27 i jedna czwarta, Paryż 20.23, Mediolan 22.95, Belgia 73.30, Amsterdam — 234.65, Oslo 106.90, Kopenhaga 95.00 Sztokholm 109.70, Berlin 174.75.

LONDYN. N. Jork 488 i trzynaście szesnastych, Paryż 105.13, Mediolan 92.87, Belgia 29.03, Zurych 21.27 i jedna czwarta, Amsterdam 9.06 i trzy czwarte, Oslo 19.90, — Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, — Berlin 12.15 i trzy czwarte.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w życie, mące i otrębach. Jęczmień oraz oba gatunki mąki potaniały. Poza tym ceny niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: jęczmień browar. 22—26.50, przemiałowy 19.25—19.50 pastewny 18.50—18.75. mąka pszenna stand. gat. I—A 40.50—41, I—B 39.50—40, I—C 38—38.50, I—D 36—36.50, II—A 35.50—36, II—B 35—35.50, II—C 34.75—35.25, II—D 33.50—34, II—E 31.50—32, II—F 30—30.50, II—G 27.50—28. III—A 20.25—20.75, III—B 18.75—19.25, mąka pszenna pastewna 17.25 —17.75, razowa do 0—95 prc. 27.25—27.75, żytnia wyciągowa 0—30 prc. 28.75—29.25, gat. I. 0—50 prc. 27.75—28.25, I. 0—65 prc. 25.75—26.25, II. 50—65 prc. 19.25—19.75, razowa 0—95 prc. 19.75—20.25, poślednia ponad 65 prc. 16.25—17.25. Inne kursy niezmienione.

JÓZEF BIENIASZ 41

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Gdy Kuba wracał, musiał użyć niclada wysiłku, żeby się opędzić przed gwałtownymi wybuchami czułości. Każda bestia szarpała się na łańcuchu i wyrywała ku przybywającemu, że nie sposób było nie podejść, żeby wilka uspokoić. Wtedy srogie, zziajane zwierzęta uważały niejako za swój obowiązek podskoczyć do ramion człowieka, lub wesprzeć się na nim przednimi łapami. Czuchrały łbami o jego pierś, doskakiwały z jęzorami do twarzy, skomlały powitalnie. Nie posiadały się z radości i cieszyły jak psy na widok pana.

Co jakiś czas włóczęga przynosił dzikusom z boru jadło: zająca, królika, raz nawet ustrzeloną sarnę. Skąd to brał, trudnoby dociec. Kuba z nikim się nie przyjaźnił, przed nikim nie zwierzał, a z przynoszoną zdobyczą krył się jak złodziej. Wilki mięso połykały zachłannie i też nie dociekały, skąd je bierze dwułapy przyjaciel. Po mdłej osypce, nowe jadło było czymś niezrównanym. Uporawszy się szybko ze smacznym kęsem, łypały fosforycznie błyszczącymi ślepiami, dopominając się o dalszy.

Tylko ich nosy miały czasem niejakie zastrzeżenia. Oto kilka razy zwietrzyły pod burką Kuby surowy zapach żelaza. Tej jednej woni znieść nie mogły. Ani się domyślały, że sytość brzucha zawdzięczały właśnie owemu żelazu, którym była Kuby dwururka.

Wilczej sielance i tajemniczym wycieczkom Pikora położył nagle kres p. Mrozowicki. Jednego dnia wrócił niespodziewanie do Piławczyka i przywoławszy służbę, kazał pakować wszystkie cenniejsze zbiory. Mówił, że wybuchła wojna, na którą sam też iść musi. Wrócił tylko po to, by zlikwidować poleską stację zoologiczna, która przez okres wojny miała być nie czynna. Ludziom wypłacił półroczną pensję i przykazał, by pozostali na miejscu dla pilnowania domu i obejścia. Zalecał, by nie płoszono bobrów w żeremiach nad Bystrą. Nie mogąc przewieźć do stolicy, zlecił czuwanie nad nimi służbie. Wojna miała zresztą potrwać nie długo, najwyżej dwa, trzy miesiące.

Nagła likwidacja ogrodu w Piławczyku nie zrobiła żadnego wrażenia na Kubie. Pieniądze przeliczył, schował za pazuchę i zabrał się dość leniwie do wyznaczonej roboty.

— A wilki? — spytał niby od niechcenia, choć to pytanie nie chciało mu przejść przez gardło.

— Wilki odeślemy do zwierzyńca. Jest tam kilka sztuk karpackich, ale nie tak ładnych, jak nasze. I tamte dzikie, a te na pół oswojone.

Pikor zdrętwiał. Miano mu odebrać zwierzęta, które wychował od szczeniaków i do których przywiązał się, jak do nikogo w życiu. Robota wysuwała mu się z palców.

— Musicie Kubo zbić jaką klatkę, by po drodze nie uciekły. Byłoby ich wielka szkoda. I trzeba się śpieszyć, bo już jadą pierwsze transporty wojsk na front. Potym mogłoby zabraknąć miejsca dla cywilów no i dla naszych wilków — przykazywał jeszcze p. Mrozowicki i sam się zabrał energicznie do pakowania zbiorów.

Tej nocy Pikor uciekł wraz z wilkami z Piławczyka i przepadł w kniei. Co się z nim kiedy stało, o tym p. Mrozowicki nie miał się nigdy dowiedzieć.

X.

Poleska puszcza była własnością rządową i niczyją. Gospodarował w niej, kto chciał. Rąbano lasy, łowiono ryby, polowano na dzikiego zwierza, byle nie w pobliżu rozrzuconych leśniczówek. Nie pomagały żadne ukazy. Rząd groził na papierze najsurowszymi karami za zabicie żubra, czy bobra, ale tych gróźb nikt nie słuchał. Mało kto o nich nawet wiedział. Chłop poleski gazet nie czytał, bo czytać nie umiał, zaś o zakazie dowiadywał się niejednokrotnie dopiero wtedy, gdy go przymknięto. Ale wówczas kara szła na rachunek odwiecznej zawiści panów, którym wszystko wolno, a chłopu nic.

(C. d. n.)

wiadomości bieżące

Środa

28 października 1936

Tadeusza

Jutro: Teodora

Wschód słońca 6·24
Zachód „ 16·15

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 28 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion“.

Czwartek, dnia 29 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 3. — „Spazmy modne“.

Piątek, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Wtorek, środa, czwartek i piątek — codziennie o godzinie 19.30 — „Manewry jesienne“, operetka K. Bakonyi, muzyka E. Kalmana.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Mały Lord Fauntleroy“ — w głównej roli Freddie Bartholomew.
ATLANTIC: „Tajna Brygada“ — w głównej roli Vera Korene i Jean Murat.
CASINO: „Król kobiet“.
CHIMERA: „Mały buntownik“.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Nie miała baba kłopotu“ i „Człowiek bez maski“.
GRAŻYNA: „Bolek i Lolek“ film polski z Adolfem Dymszą, oraz wspaniałe dodatki.
KOPERNIK: „Pasteur“ (Paul Muni).
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypcach“
METRO: „Napad na Kongo“ oraz „A. B. C. Miłości“.
MUZA: „Pokusa“ z Marleną Dietrich.
PALACE: „Trędowata“ — Barszczewska, Brodniewicz, Ćwiklińska, Wysocka, Stępowski, Węgrzyn.
PAN: „Bounty“.
PAX: „Dawid Copperfield“ z Freddie Bartholomew.
RAJ: „Jadzia“ (w głównej roli J. Smosarska).
STYLOWY: „Roberta“ i rewia.
ŚWIT: „Księżniczka czardasza“.
TON: „Piekielny wąwóz“.
UCIECHA: „Czerwony sułtan“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „ZEPPELIN W PRZESTWORZACH“.

— TEATR WIELKI. Dziś w środę, dnia 28. b. m. o godzinie 7.30 wieczorem „Pigmalion“ komedia Shawa. Niezwykły sukces artystyczny. Reżyseria J. Strachockiego. Obsada premierowa.

Jutro komedia Bogusławskiego p. t. „Spazmy modne“.

— INAUGURACYJNY KONCERT FILHARMONII LWOWSKIEJ, odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada b. r. o godzinie 8.15 wieczorem w sali Teatru Wielkiego. — Dyryguje Dr. Adam Sołtys, solistą jest znakomity wirtuoz - flecista L. D. Collimahos (Ateny).

— NAJBLIŻSZA PREMIERA W TEATRZE WIELKIM. Pod kierownictwem p. Niewiarowicza, jako reżysera całości, p. Munda, jako kierownika muzycznego, p. Rexa jako dekoratora, oraz p. Więckowskiego, pracującego nad układem tanecznym — dobiegają końca próby ze wspaniałej komedii muzycznej Ralfa Benatzky'ego p. t. — „Kawiarenka“. Premiera przewidziana jest na pierwsze dni listopada.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Dla tych wszystkich, którzy zajmują się sprawami radiotechniki, bardzo interesujący będzie dialog, jaki przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej wygłoszą: kier. W. Korecki i inż. Miński.

O godzinie 18.40 literat - robotnik Jan Brzoza, mówić będzie o „zimie biednych ludzi“.

— RECITAL KAROLINY MENKERÓWNY. Laureatka międzynarodowego konkursu wiedeńskiego Karolina Menkerówna, śpiewaczka, obdarzona dźwięcznym sopranem, wystąpi dziś, w środę o godzinie 19.20 przed mikrofonem lwowskim z recitalem, którego program obejmuje utwory Adama Sołtysa, Witolda Friemana i Stanisława Niewiadomskiego.

— PREZYDENT M. LWOWA — 1-szym CZŁONKIEM HONOROWYM KOŁA LWOWSKIEGO OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY RZ. P. — W sobotę, 24 b. m. odbyła się w Kole lwowskim Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy podniosła uroczystość nadania członkowstwa honorowego Panu Prezydentowi Miasta Lwowa Dr. Stanisławowi Ostrowskiemu. Dyplom honorowy, artystycznie wykonany na pergaminie, oprawiony w skórzaną oprawę, został wręczony Panu Prezydentowi przez najstarszego członka Organizacji P. Karola Cwynara. W czasie wieczerzy, prezes Koła lwowskiego Henryk Bielak, przemówił do Pana Prezydenta, podkreślając jego zasługi dla Państwa, Miasta i Organizacji. Pan Prezydent, dziękując za ten zaszczyt, podkreślił, że najmilszymi jego wspomnieniami są czasy, gdy sam jeszcze był podoficerem legionowym, przy czym podniósł znaczenie pracy Organizacji polskich na terenie miasta Lwowa jako współczynnik państwowy. Chór „Bard“ odśpiewał w czasie uroczystości szereg pieśni. Ponadto przemawiali do Pana Prezydenta przedstawiciele polskich organizacji rękodzielniczych, rzemieślniczych i związku podoficerów rezerwy, którzy przybyli specjalnie na tę uroczystość z Warszawy i innych miast Polski.

— MAŁŻONKA AMBASADORA W ŁAŃCUCIE. Od kilku dni bawi w zamku łańcuckim małżonka ambasadora W. Brytanii lady Gibsen, która zwiedza zamek i wzorową stadninę w Albigowej. Ambasadorowej dotrzymują towarzystwa po za gospodarzem Alfredem hr. Potockim, gen. Rogulski i Roman hr. Potocki.

— NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY WOJEW. STANISŁAWOWSKIEGO. Nowy podział administracyjny województwa stanisławowskiego według stanu z dnia 1 b. m., przedstawia się następująco: — powiat Dolina — 14 gmin, pow. Horodenka — 8 gmin, pow. Kałusz — 9 gmin, pow. Kołomyja — 16 gmin, pow. Nadwórna — 16 gmin, pow. Rohatyn — 14 gmin, pow. Śniatyn — 9 gmin, pow. Stanisławów — 14 gmin, pow. Stryj — 15 gmin, pow. Tłumacz — 12 gmin i powiat Żydaczów — 10 gmin.

— ZBIÓRKA NA GROBY BOHATERÓW. Dnia 31 bm., 1 i 2 listopada br. odbędzie się staraniem Polskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów, którego przewodniczącym jest gen. dyw. w st. sp. Władysław Jędrzejewski, zaś zastępcą gen. bryg. w st. sp. Jakób Salicki w obrębie cmentarza Janowskiego zbiórka pieniężna i sprzedaż świec, kaganów, chorągiewek, wieńców i kwiatów po najtańszych cenach, zaś w dniu 2 listopada br. w obrębie miasta Lwowa zbiórka pieniężna na dochód zasilenia funduszu i wykończenia nowo urządzonej kwatery Obrońców Lwowa i Kresów Wschodnich z lat 1918—1920.

Protektorat nad zbiórką objęły łaskawie pp. gen. Jadwiga Fabrycowa, małżonka inspektora Armii i gen. Władysława Popowiczowa, prezesowa Tow. Rodziny Wojskowej.

Polskie Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa Lwowa o liczne wzięcie udziału w tej zbiórce i do rzucenia grosza dla dopełnienia obowiązku uczczenia pamięci poległych Bohaterów w walkach o Lwów i Kresy Wschodnie, spoczywających na wspomnianej kwaterze.

Uroczyste poświęcenie tejże Kwatery odbędzie się dnia 1 listopada br. o godz. 14.30 popołudniu przy współudziale władz i oddziałów wojskowych, tudzież władz cywilnych i organizacyj społecznych. Na uroczystość tę zapraszamy szerokie rzesze Rodaków.

— ZEBRANIE CHÓRÓW W DNIU 1-GO LISTOPADA. — Wydział Związku Towarzystw Śpiewaczych wzywa chóry lwowskie do przybycia w dniu 1-go listopada o godz. 14.45 na cmentarz Obrońców Lwowa celem odśpiewania pieśni w czasie składania hołdu poległym bohaterom. Punkt zborny obok kaplicy po stronie prawej.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Baron Borck - Prek, wł. dóbr — Kalnice, Hr. Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa, Jankowski Wiktor, wł. dóbr — Brany, Pomorski Andrzej, wł. dóbr — Nowy Lwów, Kołodziej Stanisław, wł. dóbr — Szkło, Dr. Kołomyjski Julian, dyr. — Warszawa, Inż. Wodzinowski Ludwik, inspektor Min. Roln. — Warszawa, Jakubowski Michał, dyr. — Tomaszów Mazow., Panczyjowa Krystyna, żona dyr. — Przemyśl, Burstin Eugeniusz, urzędnik — Katowice, Inż. Rohrer Borys — Katowice, Boltz Bruno, przemysłowiec — Łódź, Gönter Józef, dyr. fabryki — Warszawa, Grünbaum Juliusz, przemysłowiec — Wiedeń, Dyr. Piotrowski — Chodorów, Sokołowski Stanisław, urzędnik — Warszawa, Agopsowicz Antoni, wł. dóbr — Czyszki, Dr. Ziffer Bernard, adwokat — Stanisławów, Romanowski Ludwik, wł. dóbr — Ostrów, Komarnicki Marian, wł. dóbr — Stryj, Milińska Stefania, wł. dóbr — Tarnopol, Oberding Rudolf, prokurent — Oświęcim, Mjr. Szymonowicz Tadeusz — Truskawiec, Lewicki Roman, wł. dóbr — Perczów, Dienstag Oskar, kierownik kopalni — Urycz, Halik Wacław, wł. dóbr — Żulice, Dr. Kreisberg I. — Borysław, Schmer J., dyr. — Wiedeń, Inż. Woliński Kazimierz — Wapowce, Schreckinger Henryk, przemysłowiec — Drohobycz.

— KU CZCI Ś. P. INŻ. STEFANA NEUHOFA, złożyli S. Drozdowscy na rzecz Tow. im. św. Wincentego a Paulo przy kościele Marii Magdaleny — 10 zł.

— KSIĘGA PAMIĄTKOWA DRUŻYN BARTOSZOWYCH. — Komitet Wydania Księgi Pamiątkowej Drużyn Bartoszowych, prosi b. członków Drużyn Bartoszowych o rychłe zgłaszanie się po kwestionariusze i podanie adresów. Księga Pamiątkowa ma być opracowana na podstawie dokumentów i przedstawiać będzie dzieje Drużyn Bartoszowych, wobec tego szybkie nadsyłanie materiałów jest bardzo wskazane.

Starający się o odznaczenie niepodległościowe, mogą zgłosić się po formularze. — Należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

Adres: Komitet Wydania Księgi Pamiątkowej Drużyn Bartoszowych we Lwowie, ul. Szopena 5, w lokalu Kapituły Krzyża Obrony Lwowa.

OTTO SOYKA 41

AKTA T.

Tego dnia, kiedy Marta od wczesnego ranka czekała na jego telefon, zeszedł pan Alfred Znatowicz po kąpieli do sali jadalnej, na śniadanie. Na zarezerwowanym dlań stoliku leżała już przygotowana poczta poranna. Przesyłki z zagranicy, francuski katalog wydawniczy, list firmy krawieckiej z Londynu. Korespondencja ta nie wzbudziła w nim żadnego zainteresowania, równie obojętnie przejrzał pisma. Potym był telefon z miasta, na który odpowiedział, że jest teraz bardzo zajęty, ale przyjdzie, jak zwykle, o pierwszej.

Zajęcie pana Znatowicza polegało na tym, że w ciągu następnych kilku godzin leżał na tapczanie i palił cygara. W pewnej chwili zażądał od telefonicznej centrali hotelowej połączenia z miastem, ale kiedy w słuchawce rozległ się sygnał, odłożył ją bez słowa.

Wszystkie te czynności, bez względu na to, czy miały jakiekolwiek znaczenie, czy też nie, zostały natychmiast zakomunikowane inspektorowi, który wydał rozkaz inwigilowania Znatowicza.

Wywiadowcy nie byli zdolni przeniknąć myśli pana Znatowicza, nie byli nawet pewni, czy pan Znatowicz wogóle myśli, jedno było pewne: był to prawdziwy światowiec, który zachowaniem niczego nie zdradzał. Nie należy się tedy dziwić, że raport policyjny zawierał jedynie wykaz gołych faktów.

O godzinie dwunastej czterdzieści Znatowicz wsiadł do taksówki, punktualnie o trzynastej przekroczył próg Ireny Trostowej, wyszedł stamtąd kilka minut po piętnastej i wrócił wprost do hotelu. Bezpośrednio po powrocie zadzwonił pod numer 23.45-23 i poprosił do aparatu pannę Martę.

Rozmowa, której treść natychmiast podano inspektorowi, była bardzo lakoniczna. Znatowicz zapytał:

— Czy masz czas? Chciałby się z tobą zobaczyć! Przyjdź do hotelu!

Panna Marta odpowiedziała:

— Och, Fred, gdybyć wiedział, co ja przeżyłam. Bałam się okropnie!

— Kiedy jesteś ze mną, nie potrzebujesz się niczego obawiać. Włóż kostium podróżny i pośpiesz się.

— Kostium?

— Aha, ten bronzowy.

— Dlaczego?

Ale połączenie było już przerwane.

Inspektor Gałązka ujrzał się nagle w obliczu decyzji. W przytoczonej mu rozmowie tylko dwa słowa miały znaczenie, ale słowa te mówiły bardzo wiele.

„Koctium podróżny!“

Dwie osoby, które według wszelkiego prawdopodobieństwa miały ścisły związek z aferą, porozumiewały się ze sobą. Właściwie nie było to wcale obustronne porozumienie, lecz raczej rozkaz mężczyzny, któremu dziewczyna podporządkowała się bez szemrania. No i oboje mieli czmychnąć. W gruncie rzeczy nie było jeszcze dostatecznych podstaw dla interwencji policji. Skoro jednakże oboje planowali ucieczkę, władze były nie tylko upoważnione, ale wprost zobowiązane do energicznego i szybkiego działania. „Kostium podróżny?“ W samą porę zarządził obserwację!

I znów telefon z hotelu „Palace“ zameldował:

— Pan Alfred Znatowicz zażądał przed chwilą rachunku i kazał pakować kufry.

Teraz nie było już żadnych wątpliwości co do metod działania. Inspektor polecił wezwać Antoniego Chrząszcza, doświadczonego i energicznego funkcjonariusza służby śledczej, któremu nieraz już powierzał bardzo odpowiedzialne sprawy. Wręczył mu dwa nakazy aresztowania. Jeden na nazwisko Znatowicza - Martiniego, drugi — Marty Troczyńskiej, byłej sekretarki Ryszarda Trosta. Potym opisał mu szczegółowo oboje uciekinierów i polecił skomunikować się z wywiadowcami, strzegącymi Martiniego w hotelu „Palace“.

Prócz tego otrzymał Chrząszcz bardzo szczegółowe dyrektywy:

(C. d. n.)

Przed Świętem 11-go listopada

Obywatele!

Zbliżają się dni wielkich wspomnień. W dniu 11 listopada społeczeństwo polskie po raz 18-ty będzie przeżywało pamięć wielkiego dnia, w którym z chaosu wielkiej wojny światowej, z oparów krwi i z ofiarnego trudu żołnierskiego powstało Państwo Polskie do niepodległego bytu.

Historyczny dzień zmartwychwstania zbiega się w naszych umysłach ze wspomnieniem listopadowej obrony Lwowa. Bohaterski czyn lwowskich Dzieci był nietylko ogromną manifestacją miłości Ojczyzny, poświęcenia i wierności dla Rzeczypospolitej, ale i najwybitniejszym zdarzeniem w gigantycznym procesie narodzin Państwa.

Rocznica tych wielkich zdarzeń jest dla nas ożywczym źródłem sił moralnych do walki o wielkość Polski, wspomnienie Listopada jest wiecznie żywym bodźcem do dalszej pracy i zbiorowego, zgodnego wysiłku wszystkich obywateli w służbie najwyższego ideału, jakim jest rozwój i potęga Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Obywatele!

Dajcie godny wyraz podniosłym uczuciom, jakie w tych uroczystych dniach ożywią wasze serca.

Ozdabiajcie wasze domy flagami i nalepkami, z których dochód przeznaczył Komitet na najpilniejsze cele społeczne.

Masowym udziałem w obchodach i uroczystościach, które Komitet przygotował, uczcijcie wielką pamięć Dnia, który otworzył nową erę historyczną, w tysiącletnich dziejach Polski. — We Lwowie, dnia 26 października 1936.

Komitet honorowy: Władysław Belina-Prażmowski, Wojewoda lwowski, ks. dr. Bolesław Twardowski, Arcybiskup obrz. łac., ks. dr. Józef Teodorowicz, Arcybiskup obrz. orm., gen. dypl. Kazimierz Fabrycy, Inspektor Armii, gen. bryg. M. T. Tokarzewski-Karaszewicz, D-ca Okręgu Korpusu Nr. VI, dr. Stanisław Ostrowski, Prezydent m., dr. Marian Zbrowski, Prezes Sądu Apelacyjnego, Jerzy Gadomski, Kurator Okr. Szkoln. Lwow., gen. bryg. Walerian Czuma, Komendant Garnizonu, dr. Stanisław Kulczyński, Rektor Uniw J. K., dr. Adolf Joszt, Rektor Politechniki Lwowsk., dr. Jerzy Aleksandrowicz, Rektor Akad. Med. Weter., dr. Henryk Korowicz, Rektor WSHZ., gen. dyw. Władysław Jędrzejewski.

Komitet wykonawczy: dr. Jan Weryński, wiceprez. miasta, przewod. Komitetu, Wojciech hr. Gołuchowski, senator, zast. przewodn., dr. Bronisław Wojciechowski, poseł na Sejm, zast. przewodn., dr. Lesław Węgrzynowski, Prezes Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, zast. przewodn., Wilhelm Todt, sekretarz, Wiktor Chajes, wiceprez. m., przewodn. Sekcji org., Franciszek Irzyk wiceprez. m., przewodn. Sekcji obchodowej, red. Bronisław Laskownicki, prezes Syndykatu Dziennikarzy Lw., przew. Sekcji propagandowo-prasowej, dr. Stefan Uhma, dyr. MKKO, szef Sekcji finansowej

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

15 listopada — niedziela: godz. 18: Akademia ku uczczeniu XVIII rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego w ratuszu, staraniem Związku Niższych Funkcjonarjuszy Gminy król. stoł. m. Lwowa.

21 listopada — sobota: Godz. 9: Żałobna Msza św. za poległych na Sektorze Bema Obrońców Lwowa, w kościele św. Anny. 18: Apel poległych na Sektorze Bema Obrońców Lwowa na placu Bema.

22 listopada — niedziela. Godz. 8.40: Hejnał i podniesienie flagi Państwowej na wieży ratuszowej. 9: Uroczysta Msza św. w bazylice archikatedralnej przy współudziale przedstawicieli władz, wojskowości i społeczeństwa. 10.30: Uroczyste przemianowanie ulicy Murarskiej na ulicę Czesława Mączyńgo. 12: Uroczyste odsłonięcie tablicy poległych na Sektorze Bema Obrońców Lwowa na budynku przy ul. Gródeckiej 8b. 16: Doroczne zebranie członków Kapituły Krzyża Obrony Lwowa w ratuszu. 19: Akademia ku uczczeniu XVIII rocznicy „Odsieczy Lwowa" w Teatrze Wielkim. Słowo wstępne dr. Jan Rogowski. „Śluby Jana Kazimierza" — oratorium Mieczysława Sołtysa (we fragmentach) w wykonaniu chórów lwowskich i orkiestry Filharmonii lwowskiej — pod dyr. dr. Adama Sołtysa.

Lwów rozpoczyna akcję Pomocy Zimowej dla bezrobotnych

Nowy Komitet pomocy zimowej dla bezrobotnych, do którego utworzenia wezwał rząd społeczeństwo całej Polski, rozpoczyna w bieżącym tygodniu swą działalność na terenie Lwowa. Bliższe szczegóły programu tej akcji, interesującej w wysokim stopniu masy obywateli, wyjaśnił nam radca Zarządu Miejskiego we Lwowie dr. Drwęski.

— Jaka jest różnica między nowym Komitetem a akcją dotychczas prowadzoną?

— Istniejący we Lwowie Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej miał na celu wyłącznie pomoc dla bezdomnych i spełniał swe zadanie, gdyż wybudował ze składek cztery budynki mieszkalne na Hołosku Małym. Zostaną one poświęcone uroczyście dnia 8 listopada br. po czym Komitet bedzie zlikwidowany. Dzięki pracy tego Komitetu znikły z powierzchni ziemi lwowskie ziemianki. Za przykładem Lwowa poszły i inne miasta Polski, organizując u siebie podobną akcję a obecnie i rząd Rzplitej, który rzucił w naród hasło podjęcia walki z nędzą drogą ofiarności obywatelskiej. Celem poprzednio działającego komitetu lwowskiego było stworzenie trwałego dzieła. Komitet zaś ma na celu tylko akcję doraźną.

— Jaki będzie stosunek nowej organizacji do Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy?

— Miejski Komitet Funduszu Pracy we Lwowie, jak i Komitety takie w innych miastach są obecnie zawieszone w działaniu do końca marca 1937. Funkcje ich natomiast pełnić będą Komitety Pomocy Zimowej bezrobotnym. Komitety Funduszu Pracy czerpały środki z kasy państwowej i nie zwracały się nigdy do społeczeństwa o pomoc. Obecnie pomoc ta jest przewidziana w szerokiej mierze w postaci ofiar dobrowolnych. Poza tym wpływać będą od rządu i gmin dochody z rozmaitych opłat jak dotychczas.

— W jaki sposób udzielana będzie pomoc bezrobotnym?

— Przewidziana jest tylko pomoc w naturze, jak rozdawnictwo obiadów, ziemniaków, chleba, węgla i odzieży i to nietylko bezrobotnym, ale wogóle bezzarobkowym. Zasiłki pieniężne będą wykluczone. Opiekę nad dziećmi sprawować będzie Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej, jako sekcja nowej organizacji.

— Jak akcja ta wyglądać bedzie na terenie Lwowa?

— W środę dnia 28 bm. o godz. 18-ej odbędzie się pierwsze zebranie obywatelskie w sali Rady Miejskiej. Wysłano kilkaset zaproszeń do przedstawicieli wszelkich organizacyj społecznych bez różnicy narodowości i wyznania, w celu zainteresowania tą sprawą jak najszerszych sfer społeczeństwa. Pragniemy, by wszystkie grupy, odłamy i zrzeszenia działające na terenie miasta były reprezentowane. Gdyby mimo to, zaszły jakieś przeoczenia w wysyłce zaproszeń, nie należy brać tego za chęć ominięcia kogokolwiek. Na zebraniu środowym przedstawione zostaną wytyczne całej akcji i jej program oraz nastąpi ukonstytuowanie się Komitetu.

Zapotrzebowanie na pomoc zimową, czyli na okres 5-miesięcy na terenie Lwowa obliczono na pół miliona złotych. Wszystko jednak co Lwów zbierze, obrócone zostanie na rzecz lwowskich bezrobotnych i potrzebujących.

Fabryka kotonizacji konopi we Lwowie

(—) Zagadnienie kotonizacji lnu i konopi, zmierzające do ograniczenia przywozu bawełny z zagranicy i zastąpienia go produktem krajowym znalazło duże i zrozumiałe zainteresowanie na naszym terenie.

Sprawą tą zajęły się ostatnio nasze czołowe organizacje z Izbą Handlowo Przemysłową i Izbą Rolniczą na czele. Przed dwoma dniami bawiła w Łodzi delegacja zainteresowanych czynników. Izbę Rolniczą reprezentowali p. sen. Potworowski i dyr. Ciemnodoński, zaś Izbę H. P. p. dyr. Jasiński, prezes Pfau i dr. Silberstein. Delegacja odbyła konferencję z przedstawicielami Związku Przemysłu Włókienniczego, przedstawiając plan wyprodukowania wystarczającej ilości surowca do kotonizacji konopi.

Po przeprowadzonej konferencji stwierdzono, że Małopolska Wschodnia a właściwie Lwów winien być wzięty pod uwagę przy założeniu fabryki dla kotonizacji konopi.

Stajemy więc wobec problemu stworzenia w naszym mieście placówki przemysłowej, która pod wielu względami posiadać będzie doniosłe znaczenie.

WIELKIE WŁAMANIE W SKŁADZIE FUTER

(a) Już od dłuższego czasu nie notowano w śródmieściu tak znacznego włamania, jak ubiegłej niedzieli w składzie futer i w pracowni Karola Cwynara przy ul. Krzywej l. 10. W godzinach popołudniowych nieznani sprawcy siecią kanałów przedostali się pod piwnicę, znajdującą się pod składem futer, a następnie podkopem z piwnicy do sklepu, gdzie złożone były liczne wartościowe futra, oddane firmie celem przechowania, oraz gotowe futra własne i skórki rozmaite, przygotowane do robót na zbliżający się sezon zimowy. Włamywacze zabrali je, po czym wraz z łupem uszli tą samą drogą w kierunku kanałów. Wartość skradzionych futer i skórek w przybliżeniu oszacowaną została na 70.000 zł. Sprawą tego wielkiego włamania zajął się Wydział śledczy.

GRYZĄCY PŁYN ROZLANY PO SKLEPIE

(a) W dniu wczorajszym do sklepu Miny Elster przy ul. Kadeckiej 10 nieznany sprawca wrzucił próbówkę z jakimś gryzącym płynem, który rozlał się i poparzył właścicielkę sklepu. Elsterowa przewieziona została przez Pogotowie ratunkowe do Szpitala powszechnego.

BITY KOŃ KOPYTEM POCZĘSTOWAŁ WOŹNICĘ

(a) Pogotowie ratunkowe zawezwane zostało wczoraj o godz. 7 wiecz. na dworzec Czerniowiecki do wypadku, w którym woźnica Stanisław Oleksów, liczący 24 lat, przez konia ugodzony został kopytem w głowę. Oleksów katował konia w niemiłosierny sposób, a bity koń w pewnym momencie kopnął Oleksowa w głowę. Oleksów odtrącony upadł na pobliski parkan i doznał skutkiem uderzenia drugiej rany na głowie i zwichnięcia palca. Pogotowie przewiozło Oleksowa do Szpitala powszechnego.

(a) ZE SALI SZPITALNEJ. Do Szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Łaszek Murowanych Hawryłę Furłę, którego w czasie bójki pokiereszowali nożami parobcy tamtejsi Dymitr i Wasyl Galant i Ilko Kozak.

(a) ARESZTOWANIE NAPASTNIKÓW. Policja przytrzymała sprawców napadu rabunkowego na osobę trenera wyścigowego Wilhelma Getza. Sprawcy, Józef Huk i Józef Jankowski odstawieni zostali do policyjnych aresztów.

SKŁADAJCIE OFIARY
NA POMOC ZIMOWĄ
BEZROBOTNYM!
KONTO P. K. O. 70.200

Piękna i rzadka uroczystość

W dniu dzisiejszym obchodzą państwo Julia i Józef Nowakowie 30-lecie swych godów małżeńskich.

W pożyciu małżeńskim 30 lat szczęśliwie przeżytych — świadczy o silnych węzłach uczucia, zrozumienia, wzajemnej tolerancji i zgodności charakterów. Jednakowoż przede wszystkim do szczęśliwego współżycia konieczne jest błogosławieństwo Boże. Oparli swe życie na zasadach etyki chrześcijańskiej i w wierze szukali zawsze ostoi. W miarę swych sił i możności głodnych karmili, nagich odziewali, bliźnich swych kochali — nie odtrącając od swych progów nikogo, uważając słusznie, iż nie ma takiego, którvby litości nie był godzien.

P. J. Nowak bierze wybitny udział w życiu społecznym i obywatelskim i jeśli chodzi o spełnienie swych obowiązków względem państwa, nie da się nigdy wyprzedzić. Jego inicjatywa, wrodzona solidność i uczciwość sprawiły, iż ciesząc się zaufaniem społeczeństwa i władz, potrafił rozwinąć swe przedsiębiorstwo do niebywałych na terenie Lwowa rozmiarów, świadcząc chlubnie o tężyźnie i przedsiębiorczości polskiego i katolickiego przemysłowca.

Dał pracę i dobrobyt setkom ludzi, na placówkach gastronomicznych wypiera skutecznie przedsiębiorców żydowskich.

To też w chwilach święta rodzinnego państwa Nowaków towarzyszą Im serdeczne oddźwięki wśród społeczności lwowskiej.

Uroczystości rozpoczną się solennymi nabożeństwami o godz. 8-ej w kościele OO Bernardynów i w Bazylice katedralnej dzisiaj, tj. we wtorek.

Ad multos annos!

— ODCZYT N. T. „KSIĘGI HANDLOWE W ŚWIETLE PRAWNYM I PODATKOWYM" wygłosi adwokat Dr. Juliusz Basseches w Związku Księgowych, ul. Bourlarda 5, I. p. (gmach Izby Przemysłowo-Handlowej) w czwartek, dnia 29 b. m. o godzinie 19. Wstęp wolny.

— KOMUNIKAT. Robin Hood z Eldorado, największy przebój wytwórni Metro Goldwyn - Mayer, pobił wszystkie rekordy sensacji, wskutek niebywałego tempa i emocjonującej akcji. Potężny ten film, o nieustraszonych rycerzach „Nowego Świata", którzy walczyli o zdobycie kobiet i złota, daje widzowi: emocję, napięcie i silne wrażenia. Warner Baxter i Anna Loring, stworzyli w filmie „Robin Hood z Eldorado", kreacje, które pozostają na dłuższy czas w pamięci. Wyświetlanie tego arcydzieła, któremu wróżymy dużo powodzenia, będzie wielkim świętem dla każdego, prawdziwie kochającego muzykę, śpiew i sensację. „Robin Hood z Eldorado", zrealizowane z wielkim rozmachem, przy wielkim nakładzie kosztów, wyświetla od dziś kino „Ton" w pasażu Mikolascha.

— ZMARLI WE LWOWIE. Maria Kart l. 75, Keila Kinstler l. 45, Mariem Feigler l. 96, Cecylia Urich l. 66, Jechiel Botwin l. 54, Markus Gortler l. 83, Lora Precel l. 58, Gitla Türkisch l. 83, Antoni Bill l. 76, Józef Czujkiewicz l. 54, Jan Buderkiewicz l. 46.

ZGINĄŁ PIES

doberman czarny, z nieobciętymi uszami, wabi się „Wabik". Oddać za wynagrodzeniem: ul. Małeckiego 6, parter.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Rzeszowa

Eksploatacja roponośnych pokładów w pow. rzeszowskim — nakazem chwili

Zarówno ukształtowanie geologiczne powiatu, jakoteż istniejące w okolicy źródła mineralne nasuwały od dawna przypuszczenie, że zwłaszcza w związku z bliskością zagłębia naftowego, istnienia na terenie powiatu rzeszowskiego pokładów ropy naftowej. Przeprowadzone jeszcze przed wojną próbne wiercenia w okolicy Tyczyna potwierdziły te przypuszczenia, jakkolwiek nie natrafiono na pokłady, nadające się bezpośrednio do eksploatacji. Przed kilku laty ponowiono wiercenia w okolicy Chmielnika i przeprowadzono badania w sposób racjonalny, jednak skończyło się tylko na projektach, gdyż zapowiedziany przyjazd specjalnej komisji ze Lwowa nie doszedł do skutku. A sprawą pokładów ropy naftowej w rzeszowskim jest zbyt ważna, by przejść nad nią do porządku dziennego, choćby z tych względów, że produkcja zagłębia drohobyckiego wykazuje stały spadek, a w stosunku do roku 1928 wynosi obecnie zaledwie 60 proc., podczas gdy zagłębie jasielskie (w tym właśnie kierunku znajdują się tereny próbnych wierceń), wykazało w roku ub. przeszło 30 proc. wzrostu produkcji w stosunku do 1928. Zatem eksploatacja terenów naftowych w rzeszowskim zaczyna obecnie nabierać znaczenia ogólno-państwowego ze względu na rozwój motoryzacji i wymaga koniecznie zainteresowania się sfer gospodarczych.

* * *

KONTROLA CEN ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W związku z kontrolą cen artykułów pierwszej potrzeby komisje lotne z ramienia Starostwa, składające się z p. o. zastępcy starosty, referendarza Chmielewskiego, referenta spraw aprowizacyjnych Ref. Mgr. Stecury, ref. spraw karnych podref. Kleina, lekarza miejskiego dr. Grzegorczyka i kierownika Komisarjatu P. P. asp. Czarneka, przy asystencji Policji Państw. przeprowadziły kontrolę po sklepach i zakładach przemysłowych, w wyniku których ukarano za przekroczenie przepisów w sprawie ujawniania cen i posiadania faktur, oraz administracyjnych, 40 kupców i przemysłowców grzywnami od 3 do 50 zł. Nadto ukarano 12 właścicieli sklepów spożywczych doraźnymi nakazami płatniczymi, za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Ze Stanisławowa

AUDIENCJE U P. WOJEWODY. P. Wojewoda gen. Pasławski przyjął delegację przedstawicieli przemysłu naftowego z Zagłębia Bitkowskiego, w osobach pp. inż. Łobodzińskiego, dyr. koncernu „Małopolska" inż. Łodzińskiego, dyr. francusko-polskiego T-wa górniczego i nacz. Okręg. Urzędu Górniczego inż. Staufera.

MIANOWANIE ADMINISTRATORA PROBOSTWA STANISŁAWOWSKIEGO. Z powodu choroby proboszcza kolegiaty stanisławowskiej ks. dziek. Kołychanowskiego, Kurja Metropolitalna we Lwowie, zamianowała ks. kan. Rzeczkowskiego administratorem kolegiaty na okres choroby ks. proboszcza.

NOWY DYREKTOR M. K. K. O. W M. K. K. O. w Stanisławowie objął funkcje dyrektora p. dr. Jan Roszek z M. K. K. O. ze Lwowa. W związku z tym, ma być w najbliższym czasie skompletowany nowy Zarząd Kasy, którego statutowe funkcje pełnili dotychczas zastępczo trzej komisarze kasowi.

ZA PRZEKROCZENIE SANITARNE wśród tut. rzeźników, Miejski Urząd Zdrowia, po przeprowadzeniu lustracji, wygotował doniesienia karne do Prokuratury na rzeźników: L. Sipsera, S. Boltuchową, J. Brudta i A. Glocerową.

Z Przemyśla

PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE. Szef Prokuratury przy Sądzie Okręgowym, prokurator Anzion został przeniesiony do Ostrowa Mazowieckiego na stanowisko prezesa Sądu Okr.

Wiceprokurator S. O. dr. Czesław Miłana został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Drohobycza, zaś podprokurator mgr. Franciszek Turek został wiceprok. S. Okr. w Przemyślu.

WOZY CIĘŻAROWE JADĄ STĘPA! Niedawno wprowadzono w mieście oryginalną nowość: Tablice, rozmieszczone w różnych punktach miasta z napisem: Wozy ciężarowe jadą stępa. Niestety, jak w podobnych wypadkach, akcja ograniczyła się tylko do... umieszczenia tablic, a wozy ciężarowe nadal „hulają" po mieście, niczem kwadrygi rzymskie.

ZWIĄZEK B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ wzywa wszystkich Obrońców Przemyśla i Ziemi Przemyskiej do zarejestrowania się w lokalu Związku przy ul. Szopena 19, II. p'etro.

SUCHA ZAPRAWA NARCIARSKA. Ośrodek W. F. i P. W. urządza suchą zaprawę narciarską dla mężczyzn i kobiet w hali Sokoła. Zaprawa dla mężczyzn odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki, dla kobiet — wtorki i czwartki.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 31 b. m. w godz. od 17—18-tej. Dla klubów za okazaniem legitymacji nauka zaprawy odbywać się będzie bezpłatnie, dla niestowarzyszonych za opłatą 1 zł.

REPERTUAR KIN:
CASINO: „Doktór X".
OLIMPIA: „Trędowata" film produkcji polskiej.
RAJ: „Bunt zwierząt".

Z Sokala

WŁAMANIE. Do sklepu kooperatywy „Zoria" w Szmitkowie pow. sokalskiego włamali się nieznani dotychczas sprawcy. Łupem ich stał się towar wartości około 300 zł. Na alarm stróża, złodzieje - bandyci napadli go i pobili do nieprzytomności. Policja jest na tropie sprawców.

INSPEKCJA SKLEPÓW. Starosta pow. Wojciech Kostołowski przeprowadził w ostatnich dniach osobiście inspekcję sklepów w Sokalu, badając rozpiętość cen artykułów pierwszej potrzeby.

Z Kołomyi

WYJAZD ŻYDÓW DO PALESTYNY. Przed kilkoma dniami przez punkt graniczny Śniatyn — Załucze przejechał z Polski do Palestyny transport emigrantów żydowskich w liczbie 200 osób, a powrócił z Palestyny do Polski transport reemigrantów w liczbie 75 osób.

AKCJA UJAWNIANIA CEN. Na terenie miasta Kołomyi oraz powiatu władze administracyjne przeprowadziły akcję ujawniania cen, oraz nadzorują stale, by ceny maksymalne ustalone dla artykułów pierwszej potrzeby nie były podwyższane przez producentów w celach spekulacyjnych. Komisja wojewódzka składająca się z referenta aprowizacyjnego przy Urzędzie Wojewódzkim radcy Zarzeckiego oraz radcy Henischa, wykazała ogólny stan całej akcji jako zadowalający. Za drobne uchylenia w sprawach ujawniania cen zostali ukarani Kanter Samson handlarz skór grzywną 50 zł., Eiferman Mendel i Markus Leon grzywną 25 zł., poza tym 13 podobnych za to samo przekroczenie grzywną od 5 do 10 zł.

REPERTUAR KINA:
MARS: „Brygada Śmiałych".

Z Tarnopola

ZAWODY KONNE W TARNOPOLU. Staraniem „Podolskiego Klubu Jeździeckiego" odbyły się w Tarnopolu na placu wyścigowym w Zagrobeli wyścigi konne. Mimo nie sprzyjającej pogody, obfitowały powyższe zawody w bardzo ciekawe momenty. Licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów. Na zakończenie wyścigów odbył się w sali Zarządu miejskiego raut.

Z Podhajec

Z ŻYCIA ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH R. P. Onegdaj odbył się w Horożance pow. podhajeckiego okolicznościowy rejonowy Zjazd Straży VII i VIII rejonu. W czasie zjazdu odbyły się: odprawa Prezesów i Naczelników Straży, wręczenie dyplomów i odznaczeń zasłużonym członkom Straży oraz ćwiczenia pokazowe i zabawa taneczna. — Dnia 25 bm. zaś odbyła się w Złotnikach (pow. podhajecki) w Urzędzie Gminnym odprawa Prezesów i Naczelników Straży Rejonu IV dla O. S. P. Złotniki, Burkanów i Sokołów. W odprawie wziął udział delegat Zarządu Oddziału Pow. Prezesem Zarządu Oddziału Pow. jest tut. wicestarosta powiatowy p. dr. Henryk Rosenzweig, dzięki któremu Związek stanął na odpowiedniej wyżynie. Instruktorem powiatowym oddziału jest p. Alfred Bachman.

ZABÓJCA KOCHANKI SKAZANY NA 7 LAT WIĘZIENIA. Onegdaj zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych Józef Wiernaś, 30-letni mistrz krawiecki z Kolbuszowej, oskarżony o zabójstwo swej kochanki Julii Starzec, dokonane 1. czerwca b. r. w lesie w Nowej Wsi pod Kolbuszową. W toku przewodu sądowego ustalono, że oskarżony Wiernaś nie chciał się zgodzić na małżeństwo ze Starzecówną, matką nieślubnego dziecka, ani też płacić alimentów, oraz że Starcówna była w owym czasie w 7-ym mies. ciąży. W trakcie kłótni strzelił do niej z rewolweru w skroń, zabijając ją na miejscu, po czym dla upozorowania samobójstwa Starcówny zostawił na miejscu czynu rewolwer bębenkowiec, a sam

poszedł na obiad. Wiernaś skazany został na 7 lat więzienia. Rozprawie przew. s. o. Garnowski, wotowali s. o. s. o. Janusz i Michałowski. Osk. prok. Jagielski, bronił adw. Sołtysik.

WŁAMYWACZE UNIEŚLI Z SOBĄ ŁUP WARTOŚCI 4000 ZŁ. Do domu właściciela dóbr w Wysokiej Głogowskiej dokonano onegdaj w nocy zuchwałego włamania; pastwą padła biżuteria i cały arsenał broni, wartości 4.000 zł.

..program radjowy

ŚRODA, DNIA 28 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. 7.30 (Lw.) „Parę informacyj". 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Amellita Galli Curci i Teodor Szaliapin — (płyty). — 12.40 „Kupujemy ziemniaki" — pogadanka. — 12.50 Dziennik południowy. 14.30 (Lw.) „Przy czarnej kawie" — (płyty). — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.45 (Lw.) Pogadanka krótkofalowa: Dialog kierownika Witolda Koreckiego z inż. Józefem Mińskim. — 15.55 (Lw.) Piosenki w wykonaniu chóru Dana — (płyty). — 16.30 D. C. Koncertu w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 17.00 „Ustrój państw nowoczesnych a obrona narodowa" — „Rosja" — odczyt. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „Wielkie dni Pasteura" — wspomnienia prof. Odo Bujwida. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.15 (Lw.) Muzyka symfoniczna z płyt. — 18.40 (Lw.) „Zima biednych ludzi" — wygłosi Jan Brzoza. — 18.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". — 19.00 „Synek" — fragment z powieści Ferdynanda Goetla. — 19.20 (Lw.) Recital śpiewaczy Karoliny Menkerówny — (sopran) — laureatki Konkursu Wiedeńskiego. — Przy fortepianie Tadeusz Seredyński. — 20.00 (Lw.) „Diabliki Adapterowe" — audycja lekka w opracowaniu Lipa i Lapa. — 20.35 Chwila Biura Studiów. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Opowieść o Chopinie. — Wieczór II. — „Sielskie dzieciństwo". — 21.30 Jan Nepomucyn Hummel: Septot op. 74. — 22.00 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni: „Jesień" montaż literacko muzyczny. — 22.30 Koncert wieczorny. — W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości.

POKÓJ,
i kuchnia do wynajęcia. — Wiadomość: telefon 113-74. 4369

DWA
i trzy pokoje z kuchnią pełny komfort, od zaraz do wynajęcia, przy ulicy Krasińskiego 32. Informacje: pl. Dąbrowskiego pięć, sklep kaflowy. 4362

POKÓJ
kawalerski, łazienka, wolny zaraz, Dembińskiego 8, I. piętro. 4363

SPRZEDAM
parcelę słoneczną, 28 m. frontu, 8 tysięcy, ulica Sierpowa. Telefon 278—81. 4355

PARCELE
budowlane, słoneczne położenie, tanio sprzedaje: — Franz, Listopada 97. 4356

SPRZEDAM
dwa Bilardy automatyczne, 1 Gablotka szklana, dwa Radia Filipsa Telefunken. — Restauracja kolejowa, Brzuchowice. 4357

BRZUCHOWICE
Willa nowa, murowana, 8 pokoi, komfort, 300 sążni ziemi, minuta od stacji. Cena 17.000 złotych, sprzeda Tyrawski. 4358

KURTKA
damska z piżmaków jasnych do sprzedania. — Telefon 260-07. 4359

SPRZEDAM
ostrego Wilczura. Paulinów 16. 4361

KALENDARZE
z nadrukiem firmowym lub bez, poleca tanio Wytwórnia, ul. Sobieskiego 28. 4386

SPRZEDAM
garnitur salonowy orzechowy, stuletni w dobrym stanie. Pełczyńska 3, II. p. m. 7. 4383

KSIEGI
handlowe, Witrażowe papiery, Rysownice, ABL, Lwów. Legionów trzy. 4220

RADIO
bateryjno - prądowe, stały - zmienny, nadaje się na prowincję, tanio sprzedam. Tel. 278-91. 4381

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

INTELIGENTNA
poszukuje posady do dzieci, gospodarstwa. Zgłoszenia w administracji „Na wyjazd". 4375

RÓŻNE

„SOKÓŁ-MACIERZ"
wynajmie boisko przy ulicy Cetnerowskiej na ślizgawkę. Poważni reflektanci z kaucją otrzymają informacje w kancelarii Sokoła-Macierzy, ul. Zimorowicza 8, od godziny 19 do 20-tej. Tel. Nr. 240-45. 4380

1.500 ZŁ.
pożyczki poszukuje wyższy urzędnik, celem ukończenia studiów dzieci. Procent wedle umowy. Zabezpieczenie: uposażenie męża i żony. Zgłoszenia: Przemyśl — Poste restante M. F. „44". 4384

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POSZUKIWANY
pokój z łazienką (ew. wspólną), w okolicy ul. Sykstuskiej (górnej) w cenie około 35 zł. — Pod „Zaraz" do Administracji „Dziennika Polskiego". 4350

LELEWELA 5,
czteropokojowe, komfortowe mieszkanie, zremontowane, do wynajęcia. — Telef. 281-24. 4371

DO WYNAJĘCIA
willa 5 pokojowa, kuchnia, komfort, centralne ogrzewanie, piękny ogród, Nowy Lwów, czynsz 200 złotych. Zgłoszenia: ajencja „Mrówka", Wałowa 2. 4344

ŁADNY POKÓJ
umeblowany, z balkonem, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 4373

3 POKOJE,
kuchnia, do wynajęcia. — Listopada 12 — Wiśniowieckich 1. 4372

DWA POKOJE
kuchnia, pełny komfort, zaraz do wynajęcia, ulica Japońska ośm. 4367

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 4368

POKÓJ
komfortowy, dla solidnego pana do wynajęcia od zaraz. Heninga 22, I. p. 4364

CZTERY POKOJE,
kuchnia, przedpokój, łazienka, pełny komfort — od 1. listopada przy ulicy M. Konopnickiej ośm. Wiadomość u dozorcy. Oglądać można od 11—1. 4366

BRZUCHOWICE,
7 pokoi, komfort, 5 minut od stacji, sprzeda — Kuśnierski. 4354

4 POKOJE
pełnokomfortowe, Supińskiego 8, I. piętro. 4388

123 ZŁOTYCH
czteropokojowe pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie, wolne. Teresy 12. 4378

3 SŁONECZNE
pokoje, kuchnia, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 4379

CZTERY POKOJE
z komfortem, zaraz do wynajęcia, ul. Głęboka 19. 4382

SZUKAM
3 pokoi z kuchnią, względnie 4 bez kuchni — na parterze lub 1 piętrze, w okolicy ul. Mikołaja, Akademickiej, Kopernika, Rutowskiego, Rynek, Batorego. Zgłoszenia telefonem 256-50. 4377

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, kuchnia, komfort. Żyżyńska 5, za Szkołą Techniczną. 4370

JEDEN
lub dwa pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe — nowy dom, od zaraz wynajmę. — Janowska 111. Wiadomość na miejscu, godz. 10—12. 4365

4 DUŻE POKOJE,
komfort, Kopernika 42 a, — parter, na mieszkanie, biura, lub przedsiębiorstwa handlowe. 4315

GARSONIERY
luksusowe, 2 pokoje, balkon, przedpokój, łazienka, ogrzewanie centralne, kuchenka gazowa.
1 pokój z umywalnią i ogrzewaniem centralnym.
2 garaże ogrzewane centralnie — do wynajęcia chrześcijanom od zaraz, Zielona 57. 4314

POKÓJ
z utrzymaniem. Zygmuntowska 11 a, I. p. mieszkanie 8. 4387

POKÓJ
słoneczny, frontowy, osobne wejście z klatki, ul. Zamojskiego 10, m. dwa. 4339

NAUKA

NOWE KURSY
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i in. Stenografia, buchalteria, maszynopisanie. Ecole Francaise, Batorego 34. 4385

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DBAJ O KULTURĘ MIESZKANIA.
Piękne modele firanek, Narzuty, Tablety od najtańszych do najwytworniejszych, za bezcen. Freilich — Sykstuska 21. 1243

KATOLICKA
konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287

FUTRO,
damski płaszcz krymski, okazyjnie do sprzedania. Łyczakowska 46, m. 6. — Codziennie przed południem.

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIE
znaczki pocztowe — płacę ceny amatorskie. Wasilewski, Skrzyńskiego ośm. 4360

Obwieszczenie o licytacji

3. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. 3. Maja 4, podaje w myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) do ogólnej wiadomości, że dnia 4-go listopada 1936 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w magazynie tut. Urzędu przy ul. 3. Maja 4, celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa, sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

66 sztuk płaszczy damskich, letnich, 80 m. materjałów płaszczowych, 37 sukienek damskich, 4 portiery sklepowe, 5 luster dużych bez ram, 1 lustro w ramach, 6 taburecików lakierowanych, 2 stoliki lakieroware, 9 fotelików ciemnych, tapicerowanych, 2 zasłony ciemne do szaf, 7 zasłon jasnych do szaf, 1 biurko stare ciemne, kasa drewniana, 3 lalki (kobiece) oszacowanych na łączną kwotę 1.322 Zł.

Zajęte przedmioty oglądać można dnia 4-go listopada 1936 r. od godz. 9-tej do 10-tej w magazynie 3. Urzędu Skarbowego we Lwowie, ul. 3. Maja 4.

W wypadku nie dojścia do skutku licytacji w oznaczonym terminie, licytacja odbędzie się dnia następnego w tych samych godzinach.

Naczelnik Urzędu
Szapajko

1374

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.